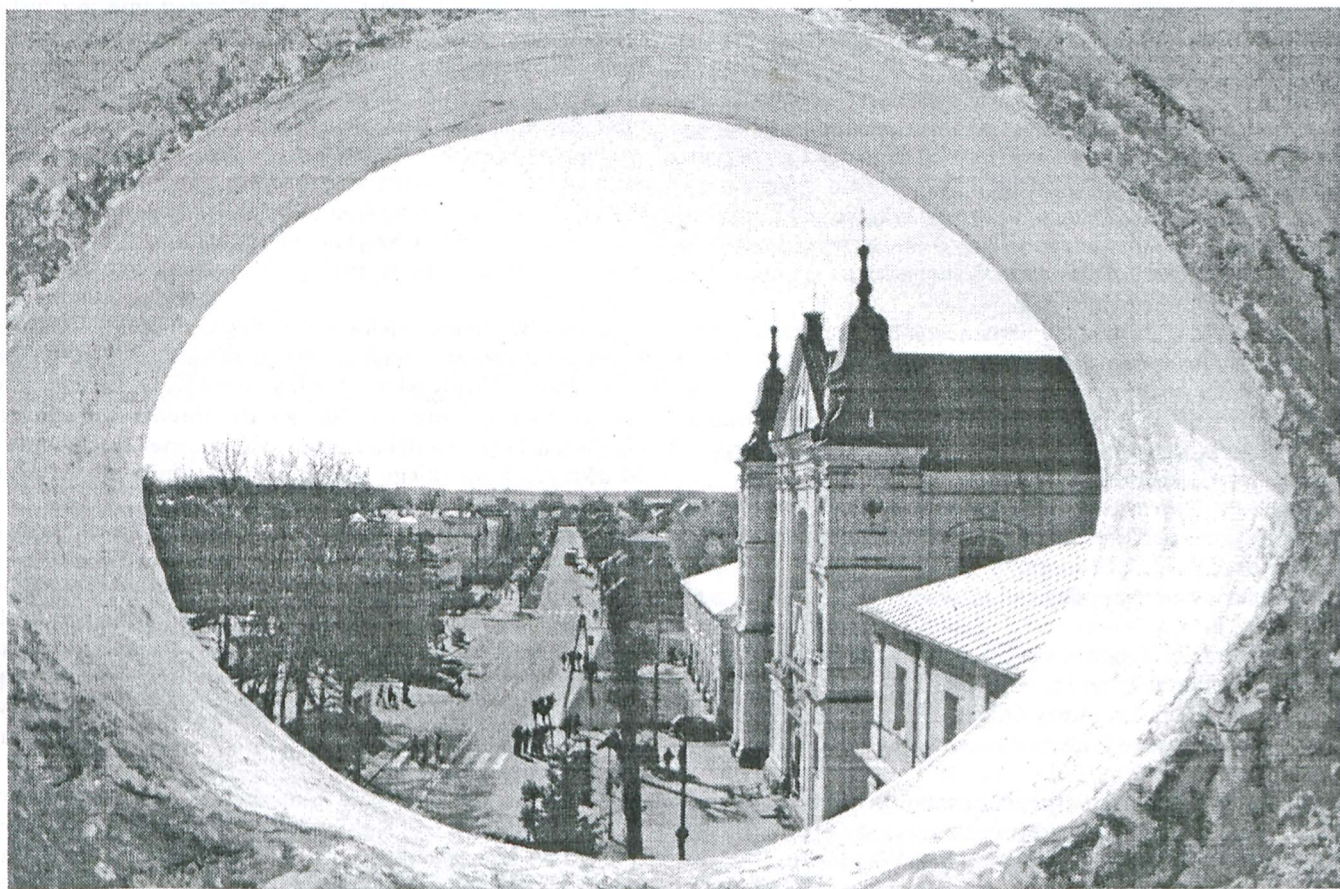


Nowiny



Janowskiej Gminy

MIESIĘCZNIK INFORMACYJNY GMINY JANÓW PODLASKI



Widok Janowa Podlaskiego z dzwonnicy.

Foto: R. Petrynik

Rozmowa z **Ewą Koszolko** kierownikiem Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w gminie Janów Podlaski.

Jak przedstawia się sytuacja w GOPS w Janowie Podlaskim?

W pierwszym kwartale 2001 roku wypłaciliśmy 52 przyznanych decyzjami świadczeń, w tym były zasiłki stałe,

164 uczniów z terenu gminy. Podjęto też 15 decyzji odmawiających pomocy na zasiłki okresowe z powodu braku środków.

Jak statystyka ta, ma się do potrzeb?

Brakuje nam środków i to wpływa, że starannie analizujemy i sprawdzamy wpływające podania o pomoc. Jeśli odmawiamy pomocy to przeważnie z braku środków

Bieda to zły doradca

zasiłki stałe wyrównawcze, zasiłki okresowe gwarantowane, renty socjalne, zasiłki z tytułu ochrony macierzyństwa, zasiłki rodzinne, pielęgnacyjne, udzieliśmy pomocy kombatantom. Kwota tych wszystkich świadczeń wynosi 41.200,53 zł. W tym okresie dożywianiem objętych było

Oczywiście czasami ograniczamy czy nawet wstrzymujemy pomoc, ale następuje to rzadko, zwykle wówczas, kiedy nasz klient odmawia, bez uzasadnienia podjęcia pracy, marnotrawi zasoby własne lub przyznawane świad-

Dokończenie na str. 4

Wydarzenia

17 kwietnia - Odbyło się spotkanie **Bożeny Nowickiej** wójta gminy z wykonawcami zmiany planu zagospodarowania przestrzennego gminy Janów Podlaski i osady Janów Podlaski **Antoniną Pomaską i Józefem Dymlem**. W spotkaniu uczestniczyli **Leszek Jówko** inspektor ds. budownictwa i **Urszula Pasternak** sekretarz gminy. Przeanalizowano wstępne wnioski dotyczące zmian terenów rolnych, pod zalesienie, budownictwo zagrodowe, jednorodzinne, letniskowo-rekreacyjne, zwirownie. Wnioski wpłynęły od mieszkańców gminy, przewodniczącej Zarządu Gminy, zespołów programowych ds. opracowania strategii Rozwoju Gminy, instytucji i firm działających na terenie gminy. Z ich analizą zapoznał się Zarząd Gminy na posiedzeniu w dniu 25 kwietnia.

25 kwietnia - Odbyło się posiedzenie Zarządu Gminy na którym m.in. zaopiniowano arkusze organizacyjne Przedszkola Samorządowego, szkół podstawowych w Janowie Podlaskim i Błoniu, filii w Nowym Pawłowie i Werchlisiu oraz gminnego Gimnazjum na rok szkolny 2001/2002. Zarząd podtrzymał stanowisko z dnia 26 marca o pozostawieniu gimnazjum w aktualnym miejscu. Podjęto decyzję o zakupie autobusu przeznaczanego na dowóz dzieci. Zarząd Gminy wyraził zgodę na zatrudnienie pana **Wiesława Wawryniuka** na stanowisko Gminnego Komendanta OSP.

27 kwietnia - Odbyła się sesja absolutoryjna, Rada Gminy udzieliła absolutorium Zarządowi Gminy Janów Podlaski 16 głosów za, 1 przeciw, 1 wstrzymał się.

W czasie sesji wójt gminy **Bożena Nowicka** zrezygnowała z przysługującego ustawowo dodatku specjalnego w wys. 40 proc. tj. 1956 zł brutto.

Rada uchwaliła wysokość opłat za pobyt dziecka w przedszkolu, które będą obowiązywały od 1 września br. Za pierwsze dziecko 50 zł, za drugie 40, za trzecie 30.

Ustalono wysokość opłaty za 1 m³ wody kwotą 1,40 w tym podatek VAT.

Rada wyraziła zgodę na przekazanie w drodze darowizny działki komunalnej nr 750/1 o pow. 0,99 ha na rzecz Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej, z przeznaczeniem na budowę strażnicy i budynku mieszkalnego dla funkcjonariuszy.

Rada dokonała zmian w składzie osobowym Komisji Oświaty i Spraw Obywatelskich. Przyjęto rezygnację pani **Danuty Czapskiej** i wybrano panią **Katarzynę Wawiórko**.

Rada wyraziła zgodę na nieodpłatne nabycie od Powiatu Białskiego działki nr 696 o pow. 0,95 ha przy ul. Rokitniańskiej z przeznaczeniem na przeniesienie bazaru z ul. Szkolnej.

3 maja - Święto Konstytucji 3 Maja, w Mszy św. za Ojczyznę, koncelebrowanej przez ks. proboszcza **Tadeusza Karwowskiego** i ks. **Tadeusza Caruka**, udział wzięło 14 radnych. Po mszy złożono wiązanki kwiatów pod pomnikiem Marszałka Józefa Piłsudskiego i POW, Bojowników Ruchu Oporu zamordowanych przez hitlerowców w latach 1939-1944, od Samorządu Gminnego, Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego, Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego, Gimnazjum im. Jana Pawła II, Zespołu Szkół im. Adama Naruszewicza, Stadniny Koni, Urzędu Gminy. Uroczystość uświetnił Poczest Sztandarowy Oficerów Armii Krajowej i chór "Janowianie", który śpiewał pieśni patriotyczne.

3 maja - W świetlicy OSP w Bubel Granna odbył się konkurs plastyczny dla dzieci „Ochotnicza Straż Pożarna w oczach dziecka”. Inicjatorem konkursu było OSP i Rada Sołecka Bubel Granna. Nagrody rzeczowe ufundowała **Bożena Nowicka** wójt gminy.

4-6 maja - Dni Adama Naruszewicza, relacja na str. 9-11.

10 maja - **Bożena Nowicka** wójt gminy uczestniczyła w Walnym Zebraniu Powiatów i Gmin Nadbużańskich, które odbyło się w Broku powiat Ostrów Mazowiecka, województwo mazowieckie.

10 maja - W Urzędzie Gminy uroczystość obchodzonego jubileusz par małżeńskich, /czyt. str. 18/.

12 maja - Ognisko z młodzieżą z zespołu „Pół żartem pół serio” w Łukowiskach

13 maja - Zawody Strażackie, /czyt. str. 16/.

16 maja - Podsumowanie obchodów Dni Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim. W spotkaniu, które odbyło się w GOK udział wzięli ludzie, którzy w przygotowanie uroczystości byli zaangażowani. Pani prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego **Krystyna Kostrzewa** podziękowała serdecznie wszystkim za udaną uroczystość i odczytała listy gratulacyjne przesłane od uczestników. Pani **Bożena Nowicka** wójt gminy w sposób szczególny podziękowała panu **Marianowi Maciejewiczowi** dyrektorowi Zespołu Szkół, który wiele starań i osobistego wysiłku włożył w organizację dni Bp. Adama Naruszewicza. Sesja popularno-naukowa, która odbywała się na terenie szkoły miała godną oprawę i profesjonalną organizację.

16 maja - **Bożena Nowicka** wójt gminy przekazała z okazji X rocznicy utworzenia Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej im. 27 Wołyńskiej Dywizji Armii Krajowej listy gratulacyjne na ręce mjr mgr **Marka Dominiaka** komendanta Nadbużańskiego Oddziału Straży Granicznej w Chełmie i **Marka Kociubińskiego** komendanta Strażnicy Straży Granicznej w Janowie Podlaskim.

17-18 maja - W spotkaniu dyrektorów GOK powiatu białskiego w Mielniku, udział wzięła dyr. **Wiesława Tur**.

17-19 maja - Gminę Janów Podlaski na Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej "Dworki-Pejzaże-Konie", która odbywała się w janowskiej stadninie reprezentowali **Bożena Nowicka** wójt gminy, **Danuta Czapska**, **Zdzisław Bożemój**. Witając uczestników konferencji i zaproszonych gości prof. **Krzysztof Sępnik** bardzo serdecznie przywitał gospodarzy gminy Janów Podlaski, /czyt. str. 7/.

18-19 maja - Gmina Janów Podlaski była współorganizatorem Ogólnopolskiej Konferencji Naukowo-Metodycznej „Turystyka szansą rozwoju gospodarczego i społeczno-kulturalnego kraju”, zorganizowanej przez Państwową Wyższą Szkołę Zawodową w Białej Podlaskiej. W Oddziale WODR w Grabanowie występowała Kapela Nitychoruków z Wólki Polinowskiej.

18-20 maja - **Danuta Czapska** i **Mirosława Kozińska** reprezentowały Stowarzyszenie Przyjaciół Janowa Podlaskiego na IV Wojewódzkim Sejmiku Towarzystw Regionalnych w Poniatowej, /czyt. str. 7/.

20 maja - Festiwal Pieśni Maryjnej w Leśnej Podlaskiej, /czyt. str. 21/.

23 maja - W Sesji Rady Powiatu uczestniczyli: **Bożena Nowicka** wójt gminy i **Grzegorz Jankowski** przewodniczący Rady Gminy Janów Podlaski.

Dokończenie na str. 22

Redaguje Kolegium Redakcyjne w składzie: Bożena Nowicka, Grzegorz Jankowski, Wiesława Tur, Grażyna Nowicka, Urszula Pasternak, Dariusz Centkowski, Jerzy Ostaszewski. Odpowiedzialna za wydanie E. Koziara. Wydawca: Urząd Gminy Janów Podlaski. Skład Komputerowy: GOK Janów Podlaski. Adres Redakcji: Gminy Ośrodek Kultury, ul. 1 Maja 13, 21-505 Janów Podlaski, tel. 341-30-89, 341-30-41.

Punktualnie o godz. 11:00, 6 maja wyruszyła z Parafii św. Jana Chrzciciela Sanktuarium Maryjnego, Bazyliki Mniejszej w Parczewie uroczysta procesja z **Cudownym Obrazem Matki Bożej z Gruszką**. W drodze do ołtarza połowego towarzyszyli Matce Bożej prymas ks. kard. **Józef Glemp** w asyście biskupów **Jana Wiktora Nowaka** ordynariusza siedleckiego, **Antoniego Dydycza** ordynariusza drohiczyńskiego, **Jana Chrapka** ordynariusza radomskiego, **Ryszarda Karpińskiego** bp pomocniczego archidiecezji lubelskiej, **Henryka Tomasika** sufragana siedleckiego, **Adama Odzimka** sufragana diecezji radomskiej, **Jana Mazura** i **Wacława Skomoruchy** emerytowanych biskupów siedleckich oraz 40 księży. Z udziałem licznie przybyłych pielgrzymów i zaproszonych gości - parlamentarzystów, przedstawicieli władz województwa, powiatu, miasta Parczew, samorządowców. Do Parczewa pojechała liczna pielgrzymka z parafii Trójcy Świętej z Janowa Podlaskiego. Bowiem ks. proboszcz parafii św. Jana Chrzciciela i gospodarz

Bożej z Gruszką" pozwoliła na zaliczenie tej świątyni do Sanktuariów Maryjnych. Obraz uznany jest za cudowny i łaskami słynący. Przez wiele lat pozostawał w zaniechaniu i zapomnieniu, dopiero w latach 60-tych XX wieku został odnaleziony a więc ponownie odkryty i umieszczony w głównym ołtarzu Bazyliki Mniejszej. Obraz jest namalowany na płótnie i przedstawia siedzącą postać Matki Bożej podtrzymującej Dzieciątka, które stoi na Jej kolanach. Z ramion Madonny spływa ciemnego koloru płaszcz, na głowie okrytej jasnym szalem leży mały wianuszek kwiatów. Dzieciątko ubrane jest w długą, sięgającą do kostek sukienkę z muslinu, głowę ma lekko przechyloną na prawe ramię i oczy skierowane w dół, jakby na świat znajdujący się u stóp. W lewej ręczce trzyma wianuszek kwiatów, w prawej zaś owoc przypominający gruszkę. Stąd nazwa obrazu "Matka Boża z Gruszką".

Obraz został namalowany przez nieznanego mistrza szkoły flamandzkiej. Skąd się wziął w Parczewie nie wiadomo. Istnieje hipoteza, że obraz został przywie-

"Uśpienia Matki Bożej" obchodzono już w Kościele Świętego Ducha. Po 34 latach, kiedy wyświęcono w 1862 roku



nowo wybudowaną cerkiew, obraz przeniesiono. W czasie prześladowań unitów cerkiew unicką zamieniono na prawosławną, ludzie przestali tam chodzić.

Matka Boża z Gruszką

tego historycznego wydarzenia ks. **Tadeusz Lewczuk** jeszcze do niedawna był proboszczem w Janowskiej Kolegii.

Ołtarz połowy w kształcie arki, znajdował się na dużym, specjalnie przygotowanym do celebry parkingu przed kościołem. sasiadującym z cmentarzem od

ziany przez nuncjusza papieskiego Commendone w 1564 roku i подарowany kościołowi parafialnemu na pamiątkę przyjęcia tu, przez króla i senat uchwał soboru trydenckiego. Jednak pierwsza zapisana wiadomość o tym obrazie pochodzi dopiero z 1828 roku, kiedy w Parczewie słońca drewniana cerkiew

Od czasu do czasu sprawdzali jednak, czy ich uwieczniona Madonna jest na swoim miejscu. W 1915 roku Parczew zajęło wojsko niemieckie, przedmioty kultu religijnego w tym obraz zostały przeniesione do nowego kościoła i złożone w kruchcie pod wieża. Jakiś czas potem obraz został zawieszony w bocznej kaplicy naprzeciw ołtarza Matki Bożej Różańcowej. Pomimo, że był mało widoczny, ludzie zwłaszcza starsi klękali i modlili się do Maryi. Po jakimś czasie obraz znalazł się na plebani w bibliotece i tak powoli popadał w zapomnienie. W latach 50-tych obrazem zainteresował się kanonik pochodzący z Parczewa ks. **Czesław Nowicki**. Sprawa obrazu ciągnęła się kilka lat i została zakończona powrotem "Matki Bożej z Gruszką" 15 sierpnia 1968 roku do kościoła, obraz umieszczono w głównym ołtarzu. Uroczystości odbywały się z udziałem ks. biskupa **Wacława Skomoruchy** duchowieństwa i wiernych. Wtedy też przywrócono odpust, po raz pierwszy po latach był obchodzony odpust Wniebowzięcia Matki Bożej.

Obecny kościół parafialny został wybudowany w latach 1905-13, jako czwarty z kolei pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela. 24 czerwca 1990 roku dzięki

Dokończenie na str. 21

Zdjęcia: **A.T rochimiuk**



ul. Jana Pawła II. Po homilii ks. prymas pobłogosławił i poświęcił korony, które założył na głowę Dzieciątka Jezus i Jego Matki Najświętszej Maryi.

Uroczystościom towarzyszyły chóry: siedlecki katedralny i parafialny Bazyliki Mniejszej oraz garnizonowa orkiestra wojskowa z Siedlec.

Obecność w kościele pod wezwaniem św. Jana Chrzciciela obrazu "Matki

unicka, w której się znajdował i został z pożaru uratowany. Ocalony obraz umieszczono w kościele farnym, następnie został przeniesiony do kościoła św. Ducha. Kościół ten za zgodą Konsystorza Diecezji Podlaskiej w Janowie został przekazany w tymczasowe użytkowanie unitom, do czasów zbudowania nowej cerkwi. Związany z obrazem i odprawiany co roku 15 sierpnia odpust

Dokończenie ze str. 1

-czenia. Jednak takie sytuacje zdarzają się bardzo rzadko. My doskonale znamy swoich klientów, mamy też rozeznanie w sytuacji ekonomicznej mieszkańców naszej gminy. Jest trudno, staramy się pomagać na ile możemy.

Bieda, ale przecież nie każdy człowiek, który ma trudną sytuację ekonomiczną, zwraca się o pomoc do was?

Kiedy ludzie mieli pracę, to inaczej przedstawiała się struktura naszych klientów. Bezrobocie przewartościowało wiele sytuacji. Niskie dochody i niejednokrotnie ubóstwo, to nie najważniejsze przyczyny przyznawania pomocy. Analizując zaspokajanie potrzeb na terenie naszej gminy należy zauważyć, że zmienia się też charakter pomocy. Kiedyś dominowała pomoc materialna, obecnie w dużym stopniu zajmujemy się świadczeniem pomocy w zakresie opieki nad osobami niepełnosprawnymi, schorowanymi, nasi klienci oczekują też porad, informacji, podejmujemy interwencje w różnych sprawach dotyczących naszych klientów. Niejednokrotnie też praca socjalna doprowadziła do wyzwolenia drzemiącej w ludziach inicjatywy. Umożliwienie ludziom pracy, to już forma pomocy i to bardzo ważna. Z terenu naszej gminy zarejestrowanych jest ponad 350 bezrobotnych, w tym bez prawa do zasiłku 316. W najtrudniejszej sytuacji są dzieci, które nie mają wpływu na sytuację. Staramy się wspierać poprzez akcje charytatywne, dożywianie dzieci w szkołach. W trudnych sytuacjach finansujemy zakup książek, odzieży, żywności.

Z roku na rok zwiększa się liczba osób i rodzin korzystających ze świadczeń pomocy społecznej.

Jaka jest sytuacja gminy w kontekście potrzeb i możliwości?

znacznie więcej. Wspólnymi siłami rozwiązujemy najpilniejsze potrzeby.



Co, oprócz braku funduszy, sprawia wam największe trudności?

Bieda nigdy nie była dobrym doradcą. Trudna sytuacja ma-

Bieda to zły doradca

Z przeprowadzonej analizy demograficznej ludności gminy oraz ewidencji udzielanych świadczeń z pomocy społecznej, na przestrzeni ostatnich lat wynika, że następuje starzenie się ludności naszej gminy, oraz wzrasta liczba osób niepełnosprawnych. To stwarza nowe potrzeby: opiekuńcze, pielęgnacyjne i usługowe w środowisku domowym. Duże potrzeby istnieją także w dziedzinie wspomaganie technicznego osób używających sprzęt inwalidzki taki jak: kule, laski, balkoniki, wózki inwalidzkie. Z braku odpowiedniego sprzętu warunki życia osób niepełnosprawnych w wielu przypadkach są bardzo uciążliwe. Aby to zmienić GOPS utworzył i prowadzi wypożyczalnię takiego sprzętu. Na dzień dzisiejszy korzysta z niej 12 osób. Dążymy do rozszerzenia tej formy pomocy tak, aby była możliwość jego wypożyczenia w momencie zaistnienia potrzeby.

Aby pomoc docierała do osób jej potrzebujących nawiązujemy współpracę z nauczycielami szkół, sołtysami wsi. Informujemy ich na bieżąco o istniejących formach pomocy. W naszej gminie jest spora zbiorowość ludzi starych, schorowanych, żyjących samotnie, którzy bez pomocy ze strony osób drugich nie mogą żyć w swoim środowisku. Dlatego też prowadzimy usługi opiekuńcze, których celem jest zapewnienie tej grupie ludzi możliwości przebywania we własnym domu. Z myślą o nich Gminny Ośrodek Kultury zorganizował Klub Seniora, który na dzień dzisiejszy skupia około 30 osób. Wykorzystujemy dane nam możliwości, aby pomagać mieszkańcom gminy. Proporcjonalnie jednak do możliwości potrzeb mamy

materialna wyzwała w ludziach różne patologiczne zachowania. Wystarczy, że jedna osoba w rodzinie pije, aby cała, często wieloosobowa rodzina ulegała ekonomicznej degradacji. Wzrasta liczba osób i rodzin uzależnionych od alkoholu. Wiele rodzin nie zapewnia też dzieciom odpowiedniej opieki ze względu na przeciążenie pracą. Stwarza to zagrożenie dla dzieci, młodzieży i funkcjonowania całych rodzin. Wychodząc naprzeciw tym problemom nawiązaliśmy współpracę z pedagogiem szkolnym, Sądem Rodzinnym i Opiekuńczym, kuratorem zawodowym, nauczycielami szkół, którzy mają bezpośredni i częsty kontakt z dziećmi. Im najłatwiej zauważyć zmianę sytuacji w domu. Obserwuje się wzrost bezradności w sprawach opiekuńczo-wychowawczych, prowadzenia gospodarstwa domowego.

Jakie są perspektywy na przyszłość?

Wielu mieszkańców naszej gminy otrzymuje niskie świadczenia emerytalno-rentowe, co predysponuje ich do korzystania ze świadczeń pomocy społecznej. Mamy też dużą liczbę bezrobotnych bez prawa do zasiłku.

Jako GOPS mamy dobrze rozwinięte usługi opiekuńcze, prowadzimy wypożyczalnię sprzętu inwalidzkiego, prowadzimy dożywianie dla dzieci szkół podstawowych i gimnazjum, których z roku na rok przybywa.

Jako GOPS nie dysponujemy miejscami pracy, ale występujemy z prośbami o zatrudnienie bezrobotnych klientów opieki społecznej do wójta gminy i miejscowych zakładów pracy.

Dziękuję za rozmowę:

E. Koziara

Historia Janowa Podlaskiego

według księdza Henryka Majewskiego /cz.XII/

Rektorzy popierali inicjatywy młodzieży kleryckiej, która założyła swoją kasę pożyczkową "Unitas", stowarzyszenie "Społem" ze sprzedażą detaliczną towarów, "Książnicę" do sprowadzania książek z zagranicy, założyła pisemko wewnętrzne "Przedświt", zawiązała Koło Akcji Katolickiej, założyła kwartalnik "Unio fraterna", koło muzyczne z sekcją choralną i orkiestrą. Warto odnotować, że dnia 1 września 1928 roku Ministerstwo Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyznało seminarium status wyższej uczelni, co miało szczególne znaczenie dla uczących w szkołach księży profesorów. Źródła utrzymania uczelni stanowiły dochody z majątku biskupa, ofiarowanego seminarium, czesne alumnów, zapomoga rządu z mocy konkordatu, sumy z tzw. "seminaristicum", z tac diecezjalnych, ofiar dobrowolnych itp. Stan liczebny alumnów powiększał się z roku na rok. I tak w 1920 roku przyjęto ich 29, w następnych latach kolejno: 9, 42, 23, 45, 65, 70, 9 i w roku 1928 - 18. W następnych latach, aż do wybuchu II wojny światowej, przeciętna liczba alumnów wynosiła 24, lecz z tej liczby do święceń dochodziło około połowy.

W maju 1938 roku umiera w czasie wizytacji w Ortelu Królewskim bp. **Henryk Przeździecki**, a rządy w diecezji obejmuje bp. **Czesław Sokółowski** jako wikariusz kapitulny. Po wybuchu wojny 1 września 1939 roku, tenże biskup w listopadzie tego roku przekazał pieczę nad seminarium o. **Bogumiłowi Janowiczowi**, rezydującemu w kościele św. Jana Chrzciciela w Janowie. Niestety majątek seminarium i wyposażenie gmachów były już rozgrabione przez bolszewików, a w części przez miejscową ludność, chcącą rzekomo ratować własność kleryków.

Po 20 września weszły do Janowa wojska sowieckie i niemieckie. Na zasadzie tajnego porozumienia Ribentrop-Mołotow, sowieci wycofali się za Bug, a Niemcy już od początku października zajęli się organizacją starostwa, a przy nim delegatury Ukraińskiego Komitetu Pomocy Społecznej i całą administrację osadzającą w gmachach janowskiego seminarium. W nich też w 1941 roku /V-VI/ zakwaterował się sztab jednostek Wehrmachtu. Po wyzwoleniu zaś, czyli po 30 lipca 1944 roku, przez pewien czas gmachy seminarium stanowiły punkt repatriacyjny dla polskich uchodźców z za-

Buga.

W 1945 roku powstało w Janowie Prywatne Ogólnokształcące Gimnazjum Gminne, a w 1947 roku, dzięki stara-

szczą się szkoły: Liceum Ogólnokształcące, Zasadnicza Szkoła Zawodowa z nadbudową Technikum Mechanizacji Rolnictwa. W okresie panowania ko-



Foto: R. Petrynik



niom pani **Heleny Teodorczyk**, powstała Publiczna Średnia Szkoła Zawodowa. Obie te szkoły mieściły się w gmachach seminarium na mocy umowy między władzami administracyjnymi gminy a administracją parafialną, ponieważ biskup Czesław Sokółowski władzę nad opuszczonymi gmachami powierzył miejscowemu proboszczowi Ks. **Samulakowi**.

Należy wspomnieć, że z chwila uruchomienia seminarium w 1919 roku, została wmurowana w ścianę prawego skrzydła gmachu pamiątkowa tablica marmurowa, określająca nazwę uczelni - "Wyższe Seminarium Duchowne im. **Benedykta XV**". Wzniesiono też figurę św. **Stanisława Kostki** patrona młodzieży. Te dwie pamiątki przetrwały cały okres rządów komuny, mimo że władza komunistyczna zajęła gmachy seminarium na szkołę. Ponieważ po zakończeniu wojny biskupi siedlecki nie zamierzali kontynuować kształcenia filozoficzno-teologicznego alumnów w Janowie, gmachy seminarium przeszły "prawem kaduka" we władanie miejscowych władz administracyjnych i szkolnych, by ostatecznie w 1950 roku wraz z zamkiem zostać uznanymi jako własność państwowa z przeznaczeniem na zespół szkół. W ten sposób w odwiecznie seminaryjnych gmachach, mie-

muni Zespół Szkół w Janowie Podlaskim nosił imię **Marcelego Nowotki**, lecz po obaleniu dyktatury komunistycznej, 3 maja 1991 roku w 200-setną rocznicę majowej Konstytucji, Zespół szkół otrzymał właściwe imię bp. **Adama Naruszewicza**. Poświęcenia pamiątkowej tablicy z nowym imieniem szkoły dokonał biskup Podlaski **dr Jan Mazur** w obecności wojewodów białkopodlaskiego i siedleckiego - **Andrzeja Czapskiego i Krzysztofa Tchórzewskiego**, kuratora Oświaty w Białej Podlaskiej **Joanny Marchel**, władz gminnych i oświatowych oraz całego społeczeństwa janowskiego. W ten sposób gmachy seminarium służyć nadal oświacie, tylko jej sakralny charakter przeszedł w charakter laicki. Oby jednak nadal służyły prawdzie Bogu i Ojczyźnie. W ramach akcji rehabilitacyjnej administracja kościelna założyła w 1990 roku odpowiednio udokumentowane podanie o zwrot tychże gmachów po seminaryjnych, aby odzyskawszy je jako swoją własność, móc ofiarować jako dar Kościoła na rzecz szkolnictwa w Janowie Podlaskim. Szkoła wówczas miałaby gmach legalnie nabyty, a nie drogą grabieży. Budowanie bowiem rzekomego dobra na grabieży mieści w sobie zawsze niechlubne negatywy.

Dokończenie na str. 6

Historia Janowa Podlaskiego

według księdza Henryka Majewskiego /cz.XII/

Dokończenie ze str. 5

Zamek Biskupi w Janowie

Przy zwiedzaniu Janowa nie można pominąć zamku świadczącego o świetlanej przeszłości naszego grodu. Aktualnie w zamku zachowały się dwa skrzydła: zachodnie zajęte przez placówkę WOP /obecnie Straży Granicznej/ i wschodnie zięjące pustką, zaniedbanie i ruiną. Część zachodniego skrzydła, zajmowana przez wiele lat przez Zgromadzenie Sióstr Sercanek, po ich odejściu w 1991 roku przeszła pod administrację Kościoła Diecezjalnego i służy ruchowi oazowemu. W tej części budynku jeden pokój to kaplica, w której za bytności sióstr zakonnych odprawiała się co dwa tygodnie Msza św., a obecnie nie przechowuje się już tam Najświętszego Sakramentu.

Zamek w Janowie istnieje "od najdawniejszych czasów" i datę jego wzniesienia trudno ustalić. Możliwe, że wznosił go biskup Jan Łosowicz, szósty z kolei ordynariusz łucki. Ten bowiem biskup, na skutek napadów tatarskich na Łuck oraz zniszczeń pożarami tego miasta, osiadł we wsi Porchów i z przywileju monarchy w 1465 roku podniósł ją do rangi miasta i od swego imienia nazwał Janowem.

Janów leży w połowie drogi między Łuckiem a Warszawą, biskupom łatwiej było dojechać do stolicy. Tu też rozsiadły się bliskie biskupom rody, za Bugiem Czartoryscy i Jabłonowscy, a z tej strony Bugu Illiczów, Woronieckich, czy bialskich Radziwiłłów. Biskupi czuli się tu doskonale i de facto uważali Janów za swoją rezydencję. Musieli więc mieć stosowną rezydencję i mieli ją na zamku, zwanym arx superior zamek wyższy. "Zamek ten w południowo-zachodniej stronie za miastem zbudowany był na usypanej wyniosłości około 40 stóp nad poziom, otoczony był jakby dla obrony szerokim kanałem, którym płynęła odnoga rzeczki Krzywki. Zamek biskupi był to wspaniały czworobok zbudowany z wystającymi na rogach basztami, do którego tylko od strony północnej prowadził z dołu wjazd, zamkowa aleja, a wyżej przy zamku przez kanał zwodzony most. W dole, za kanałem przylegały do zamku ogrody warzywne, owocowe, cieplarnie, aleje, tudzież stajnie, zabudowania biskupiego dworu, pracownie rzemieślnicze, za tymi zaś od północnej i zachodniej strony dwa ry-

zne stawy a przy nich młyn i folusz." /Ks. Pruszkowski, s.32/

Godną więc to była rezydencja. Co więcej w tym okresie istniał jeszcze tzw. Arx inferior zamek mniejszy. "Niedaleko od rzeczki Krzywuli, wznosił się kościół pod wezwaniem św. Stanisława Męczennika, wystawiony przez biskupa Stanisława Stawskiego /+1488/. Tu stała brama wjazdowa i wieża zamku, zwanego niższym...Obok kościoła było mieszkanie kapłanów i służby. Część ta, rozciągająca się stąd nad stawem aż do tzw. Archidiakańskiej ulicy musiała być ładną i pięknie zbudowaną" /ibid./

Niestety, z tego zamku niższego obecnie już nic nie zostało. Pustoszony przez Rosjan i Szwedów umarł śmiercią naturalną gryziony zębem czasu. Prepozytura kościół św. Stanisława, grożący ruiną został zamknięty zaraz po śmierci biskupa Naruszewicza i w 1797 roku został rozebrany. Z materiału pochodzącego z tego kościoła proboszcz unicki zbudował w Pawłowie Starym cerkiew swojego obrządku. Na ulicy Narutowicza stoi do dziś krzyż w prawdopodobnym miejscu ołtarza tej świątyni.



Foto: R. Petrynik

Natomiast zamek wyższy przetrwał do dzisiaj, przeżywając dobre i złe czasy. Najboleśniejszym ciosem dla zamku jak i dla całego miasta był najazd Szwedów w 1657 roku. Złupili oni wtedy zamek i podpalili, to samo zrobili z domostwami Janowa. Miasteczko zaczęło powoli upadać. Z 500 domów i 5 tys. mieszkańców doszło do 180 domów i 1500 mieszkańców. Biskupi jednak o zamku nie zapomnieli. Zamek w formie trwającej

do dziś wznosił na nowo biskup łucki Feliks Paweł Turski, który rządził diecezją w latach 1770-1790. Wspomina się nawet, że biskup ten pobrał z ogólnej sumy kościelnej na utrzymanie kolegiaty 40 tys. zł polskich właśnie na odbudowę zamku. Zostawszy biskupem krakowskim, kapituła janowska zwróciła się do niego o zwrot tej sumy, ale biskup jako dłużników wskazał słusznie swoich następców. Pod koniec XVIII wieku stanął więc murowany, solidny zamek, a przy nim budynki gospodarcze, park, aleje itp. Część jego zniszczyły wojska Suworowa idące na Warszawę, a drugą część przejęły władze carskie w 1817 roku i umieściły tam zarząd powstałej w tym okresie Stadniny Koni. Okupacja ta przetrwała aż do 1915 roku. Oczywiście biskupi łucki a następnie podlascy stale walczyli o odzyskanie swojej własności. Trzeba bowiem pamiętać, że diecezja łucka po ostatnim rozbiórce Polski została podzielona na dwie części. W części znajdującej się za Bugiem rządził biskup kijowski Cieciszewski, a w części po lewej stronie

Bugu rządził biskup Adam Naruszewicz, po nim zaś jako administrator ks. Tadeusz Haliburton, proboszcz z Białej Podlaskiej. W roku 1818 została utworzona Diecezja Podlaska z siedzibą w Janowie. Jej pierwszy biskup czynił od razu starania o zwrot zamku, ale wysiłki jego nie odniosły skutku.

Dokończenie na str. 22

W Poniatowej, mieście malowniczo położonym wśród pięknych, zadbanych i dobrze utrzymanych lasów odbył się w dniach 18-20 maja IV Sejmik Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny. W porównaniu z Janowem, Poniatowa to młode miasto, powstało bowiem w 1937 roku, jako osiedle przyfabryczne. Silnym impulsem do rozwoju były inwestycje w ramach programu Centralnego Okręgu Przemysłowego. Jego rozwojowi przeszkodziła II wojna światowa. Aktualnie dużo wagi gmina przywiązuje do polepszenia i

współdziałaniu towarzystw regionalnych z domami kultury oraz z samorządami. Wyjaśniono podstawy prawne i finansowe działalności towarzystw. W przerwie obrad oglądano ekspozycje: malarskie, fotograficzne, modelarskie, rękodzieła artystycznego, kolekcje starych zegarów i militari. Uczestników obdarowano folderami i pamiątkami.

Zwiedzając Poniatową i jej okolice - odbyliśmy podróż kolejką wąskotorową do Opolu Lubelskiego i z powrotem, a przy ognisku w

IV Sejmik Towarzystw Regionalnych Lubelszczyzny

unowocześnienia infrastruktury technicznej. Miasto posiada krytą pływalnię oraz kilka kąpielisk w mieście i okolicy.

Regionaliści z 20 towarzystw regionalnych, a wśród nich **Mirosława Kozińska** i **Danuta Czapska** reprezentowały Towarzystwo Przyjaciół Janowa Podlaskiego.

W pięknej auli gimnazjum w Poniatowej, zebrani zostali przywitani przez dr hab. **Sławomira Partyckiego** przewodniczącego Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych. Inauguracyjne posiedzenie Sejmiku odbyło się w obecności władz rządowych i samorządowych Województwa Lubelskiego, przedstawiciele Rady Krajowej, władz powiatowych i gminnych. Po przemówieniach powitalnych prof. **Ryszard Szczygiel** podsumował 20-letnią działalność Wojewódzkiej Rady Towarzystw Regionalnych. Szczególnie zasłużonym regionalistom wręczono dyplomy i kwiaty. Po owocnej dyskusji panelowej odbył się koncert wokalnemuzyczny zespołów dziecięco młodzieżowych. Tymi zespołami prowadzonymi przez **Danutę i Witolda Danielewiczów** Poniatowa się szczyli bowiem zdobywają laury na światowych przeglądach. W Domu Muzyki, w pięknym zamczku w Kraczevicach, w pobliżu Poniatowej zakończono pierwszy dzień sejmiki uroczystą kolacją. W drugim dniu obrad, w Ośrodku Kultury dyskutowano o

Ośrodku Myśliwskim zjedliśmy sutą kolację przy wtórach Kapeli Ludowej.

Trzeci dzień rozpoczął się od Mszy św. w intencji regionalistów lubelszczyzny. Wice-burmistrz Poniatowej opowiedział nam historię miasteczka i zapoznał z aktualnymi problemami a prezes Towarzystwa Poniatowej mówił o osiągnięciach swego Towarzystwa.

W czasie dyskusji podsumowującej spotkanie przyjęto uchwały i wnioski IV Sejmiku, między innymi wniosek o zorganizowanie V Sejmiku za rok w Janowie Podlaskim.

Sejmik był okazją do poznania wielu regionalistów i ich dokonań, wymiany doświadczeń, nawiązania przyjaźni. Bardzo miłym zaskoczeniem były pochwały dla Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego za zorganizowanie Dni Adama Naruszewicza. Ta bardzo dobra ocena wpłynęła na sformułowanie wniosku o przyszłorocznym sejmiku u nas.

Organizatorzy: Wojewódzka Rada Towarzystw Regionalnych w Lublinie, Wojewódzki Dom Kultury w Lublinie, Starostwo Powiatowe w Opolu Lubelskim, Urząd Miasta i Gminy w Poniatowej, Towarzystwo Przyjaciół Poniatowej, **Danuta Czapska**

Janów Podlaski - Romanów

Dworki - Pejzaże - Konie

Instytut Filologii Polskiej UMCS w Lublinie organizuje konferencje naukowe na Podlasiu od 1992 roku. Janów Podlaski był niejako kontynuacją dobrze sprawdzającej się tutaj idei.

Rozpoczynając Ogólnopolską Konferencję Naukową Dworki - Pejzaże - Konie, gospodarz spotkania prof. **Krzysztof Stępnik** przywitał **Bożenę Nowicką** wójta gminy i władze samorządowe Janowa Podlaskiego, **Marka Czarneckiego** prezesa Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów, Zarząd Fundacji, przedstawiciele uniwersytetów i szkół wyższych z kraju.

W swoim powitalnym wystąpieniu profesor K. Stępnik podkreślił dobrze układającą się współpracę z samorządami gmin Kodeń i Janów Podlaski.

Marek Treła dyrektor stadniny, przywitał zebranych w stajni czołowej gości jano-wskiej stadniny i przedstawił dzieje zabytkowej stajni.

Trzydniową sesję 17-19 maja, zdominował temat dworu szlacheckiego, jako swoistego centrum świata. Pejzaż i koń uzupełniały obraz magicznego miejsca na ziemi - szlacheckiej siedziby. Rozważaniom o polskich dworach, pejzażach i koniach utrwalonych w literaturze towarzyszyło rzenie koni, ptasie klótnie. Atmosfera stajni czołowej choć daleka od powagi bibliotek uniwersyteckich - co zauważyła jedna z uczestniczek - w niczym nie umniejszała

ważności dysput. Pierwsze wykłady korespondowały z miejscem spotkania - Podlasiem. Profesor **Barbara Czwońóg-Jadczak**, wygłosiła wykład na temat "Gniazd rodowych Wężyków na Podlasiu". Jednym z takich miejsc był Witulini, gdzie do dzisiaj pozostał park i sławne witułińskie świerki. Kiedyś mieszkali tu Wężykowie - ród znaczny, zamożny, dobrze skoligacony. W dziejach literatury polskiej **Franciszek Wężyk** nazywany jest pisarzem trzech epok, urodził się w Witulini i opisał swój dom rodzinny. Drugą ważną w kulturze polskiej postacią jest **Władysław Wężyk** polski pisarz, podróżnik, przyjaciel **Cypriana Norwida**. Profesor **Albin Kopruckowiak**, absolwent liceum w Milanowie, mówił o roli dworku ziemiańskiego w lokalnej społeczności wiejskiej na Podlasiu. Milanów to dawna siedziba książąt Czetwertyńskich, o czym pan profesor wspominał.

Dyskusje po każdej partii wykładów, otwierały ciekawe, badawcze perspektywy. W ciągu trzech dni wygłoszono 30 referatów, które jako pokłosie konferencji zostaną wydane w książkowej publikacji.

W drugim dniu, uczestnicy wyjechali do Romanowa. W dworze szlacheckim, dawnej siedzibie Kraszewskich prof. **Kwiryna Handke**, pomysłodawczyni konferencji naukowej w Janowie Podlaskim, wygłosiła wykład na temat "Barwy w pejzażach Stefana Żeromskiego". Pani profesor jest oczarowana Janowem, jej zdaniem tego typu

spotkania promują w środowiskach naukowych, urokliwe, spokojne miasteczka, takie jak Janów czy inne podlaskie miejscowości.

Drugą część dnia, już w Janowie rozpoczął wykładem prof. **Tadeusz Bujnicki** doskonały znawca pozytywizmu, który mówił o "Regionalnych pejzażach Żagarystów".

Wykłady i naukowe dyskusje uzupełniły wycieczki wozami, pokazy koni arabskich, spacer po stadninie.

Konferencja jest pomyślana - powiedział prof. K. Stępnik, jako możliwość spotkania się przedstawicieli różnych środowisk naukowych. W ten sposób poznajemy się, co jest bardzo ważne dla młodych ludzi. Im takie konferencje stwarzają możliwość debiutu, zmierzenia się z krytyką naukową. Staraliśmy się zachować proporcje wykłady glosili profesorowie, doktorzy i magistrowie. Dzięki dyrektorowi Markowi Treli obejrzelśmy magiczny pokaz koni arabskich. Do swojej Galerii zaprosił nas Maciej Falkiewicz. Uważam, że jest to bardzo ważna postać dla Podlasia. Wolny twórca, malarz, powinno się zwiedzać Falkewicza, fascynujący człowiek.

Organizatorem konferencji był Instytut Filologii Polskiej UMCS w Lublinie, Stadnina Koni w Janowie Podlaskim przy współpracy Podlaskiej Fundacji Wspierania Talentów oraz Urząd Gminy w Janowie Podlaskim, Kolegium Licencjackie UMCS w Białej Podlaskiej, Muzeum Józefa Kraszewskiego w Romanowie.

ek.

Pierwsza matura

Było to tak niedawno tylko 50 lat temu. W pamięci pozostał maj, wydaje się piękniejszy niż tegoroczny. Słońce jaśniej świeciło, kasztany kwitły, cudne kwiatostany rozsiewały wokół woń. A tutaj matura!!! Pierwsza duża matura w dziejach janowskiego liceum. Nikt nie umiał nam odpowiedzieć, jak będzie przebiegał ten egzamin. Co prawda mieliśmy już tzw. małą maturę, zdawaną z klasy IX do X, ale teraz czekał poważny egzamin. Przeżywaliliśmy bardzo.

Msza o godzinie 7⁰⁰, idziemy do Kolegiaty, aby pomodlić się o pomyślny egzamin. Po mszy małe śniadanie, u naszej kochanej pani profesor **Stefanii Kulisiewicz**.

Wówczas do szkoły wchodziło się od strony kościoła, maturę pisaliśmy w lewym skrzydle budynku, w dużej sali lekcyjnej. Jeszcze dzisiaj pamiętam wejście na salę i zapach kasztanów. Przy stole egzaminacyjnym Komisja, obok tablica, ławki ustawione w odpowiednich odstępach.

Przeżycie niesamowite dla nas wszystkich, my uczniowie obawialiśmy się, czy potrafimy, nauczyciele byli ciekawi, jak wypadnie to podsumowanie kilkuletniej, wspólnej pracy. A uczyliśmy się przecież bez podręczników, zanotowane w zeszytach wykłady, stanowiły o naszej wiedzy. Wyniki pisemnych matur były po kilku dniach i one decydowały o dopuszczeniu do egzaminów ustnych. Chodziłam mocno zdenerwowana po korytarzu, w rękę trzymałam zapisane kartki streszczenie wiadomości, co jakiś czas czytałam, sprawdzając siebie. Nagle ktoś wziął mnie za ramię. Dziecinko co ty sobie jeszcze teraz mącisz w głowie? Usłyszałam prawie szept naszego wykładowcy od łaciny

ks. **Pieniaka**. Podszedł tak cicho, że nie zauważyłam jego obecności do chwili, aż się nie odezwał. Pamiętam, że zdawałam egzamin z języka polskiego, matematyki, geografii i nie jestem już pewna, czy z historii, czy też z nauk o społeczeństwie.

Planowaliśmy jako maturzyści urządzić bal pomaturalny, ale niestety pani dyrektor **Józefina Zglobisz** i nasza wychowawczyni oznajmiły, że nic z naszych planów nie będzie, z powodu niepoprawnego zachowania kilku osób na studniówce.

Zakończenie ostatniego roku, w czasie uroczystości nastąpiło rozdanie świadectw dyplomów. Wspólne zdjęcie i... zaczęło dorosłe życie.

Repr: Foto: R. Petrynik



Pierwszą maturę w janowskim liceum zdawali:

Opiszę tak ja stojmy na zdjęciu: Siedzą profesorowie: dyrektor LO pani **Józefina Zglobisz**, obok pani prof. **Kazimiera Kaplan**, od

lewej pani prof. **Stefania Kulisiewicz**, pani prof. **Maria Kibort**, stoi od lewej pan prof. **Henryk Mikulski**.

Absolwenci - I rząd: **Lucyna Olimpia Pielałach**, **Regina Filipiuk**, **Maria Fąk**, **Przemysław Walszczak**, **Aniela Anna Barańska**, **Czesława Wawryniuk**, **Genowefa Bartoszek**, **Maria Dmitruk**, **Danuta Gorzelińska**, **Irena Mroczek**, **Helena Bilicz**, **Regina Niechoda**, **Urszula Jędrzejczuk**, **Danuta Kogut**, **Jan Naumiuk**, - II rząd: **Jan Zahor**, **Tadeusz Kominko**, **Roman Sypnik**, **Mieczysław Skorodziuk**, **Wacław Marciniak**, **Zbigniew Sobolewski**, **Marian Sypnik**, **Stanisław Frańczuk**. Maturę zdawał jeszcze **Mieczysław Kadłubowski**, ale jego na tym zdjęciu nie ma.

Patrząc na fotografię liczyłam ilu już odeszło czterech profesorów, trzy dziewczyny i czterech chłopców. Patrząc dzisiaj z perspektywy czasu myślę, jak szybko, wszystko

przemija, wydaje się, że to tak niedawno, zostały tylko wspomnienia. Po latach, sądząc jednak, że wieloletni trud naszych świątłych profesorów nie poszedł na marne.

Danuta Sobolewska

Moja kochana Mamo!

W Dniu Matki 26 maja, po wieczornej Mszy św. w kościele parafialnym, odbyła się z okazji tego dnia akademii, przygotowana przez dzieci pod opieką Małgorzaty Nowickiej. Matki wychodziły bardzo wzruszone a to najlepsza ocena.

Dzieci recytowały:

M oznacza miłość

A dobroć anioła

T troska codzienna

K krzyż w pocie czoła

A które, kończy to piękne nazwanie

To jest święte Boże apostołowanie.

Jest takie słowo,

Słowo jedno,

Przed którym

Inne słowa błędna.

Słowo, jak słońce jaśniejące,

Co wszystkie inne słowa gasi,

Słowo z muzyki i uśmiechu,

Z zapachu kwiatów i nut ptasich.

Słowo co nigdy nie zawodzi,

Wiernie i czułe do ostatka,

Najbliższe sercu najpiękniejsze,

Jedno, jedyne słowo Matka.

Mama nie dośpi, nie doje

O sobie nic nie pamięta,

Jak w dzień powszedni, tak w święta,

Zawsze jest bardzo zajęta.

Mama wyrzeczeń pełna

Mama taka dobra

Mama zawsze wierna

Mama mama moja.

Nic bez niej w domu nie będzie,

Nic bez jej rąk się nie stanie,

Nie ugotuje się obiad,

Nie zreperuje ubranie.

Bo mama zawsze i wszędzie,

O wszystkich nas myśleć musi,

Więc kim jesteśmy co mamy,

To zawdzięczamy mamusi.

Kochana Mamo! Jest w każdym roku taki dzień, by wspomnieć sobie, że jest blisko przy nas ktoś, kto Mamą się zowie.

Gdyby ci przyszło powiedzieć kto to taki, jest Matka jak byś określił powiedz?

Mama to słońce,

Mama to szczęście, miłość i radość,

To nie zmęczone nigdy ręce,

To oczy ciągle patrzące,

To pokój i cierpliwość,

To ciągłe oczekiwanie na Ciebie,

Kiedy wrócisz ze szkoły,

Aby ci podać obiad,

Aby przytulić, pocieszyć,

Obetrzeć łzy wyciśnięte,

Przez twe dziecięce problemy.

Tak mogłabym ci wyliczać,

Aż do skończenia świata,

A Matka to serce,

Które kocha cię przez całe lata.

Wszystkim Mamom serdeczne życzenia z okazji ich święta, dużo zdrowia i cierpliwości do wszystkich dzieci.

Janów Podlaski AD 2001

Jak co roku w pierwszych dniach maja wracamy pamięcią do rocznicy uchwalenia Konstytucji 3-go Maja (1791 r.), aktu prawnego o znaczeniu niezmiernie istotnym dla tradycji narodowej, oddziałującym na świadomość polityczną wielu pokoleń Polaków. Jednym z współautorów Konstytucji, a jednocześnie osobą związaną z Janowem Podlaskim był biskup Adam Naruszewicz. Dlatego też to



Foto: R. Petrynik

właśnie na początek maja wyznaczono termin obchodów „Dni biskupa Adama Naruszewicza” połączone z obchodami X-tej rocznicy nadania Zespołowi Szkół imienia Adama Naruszewicza. Uroczystości rozpoczęły się Mszą św. koncelebrowaną odprawioną w kościele pw. Świętej Trójcy

Wydziału Spraw Społecznych **Jadwiga Romaniuk**, wójt gminy Janów Podlaski **Bożena Nowicka**, przewodniczący Rady Gminy Janów Podlaski **Grzegorz Jankowski**, sekretarz Urzędu Gminy **Urszula Pasternak**, radni Gminy Janów Podlaski oraz nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół. Pan Dyrektor **Marian Maciejewicz** zapoznał zebranych z historią Szkoły. Następnie przekazano głos Panu prof. **Henrykowi Mierzwińskiemu** który na prośbę organizatorów podjął się prowadzenia pierwszej części sesji. Jako pierwszy po wystąpieniu Pani mgr **J. Chmiel** wygłosił referat **Ks. Lic. Bernard Błoński** Wicerektor Wyższego Seminarium Duchownego w Siedlcach. Temat Jego referatu brzmiał „Janów Podlaski jako siedziba biskupów łuckich”. Zebrani mogli usłyszeć informacje dotyczące początków Janowa Podlaskiego, okoliczności powstania w Janowie seminarium duchownego oraz okresu kiedy w Janowie mieli swoją siedzibę biskupi łuccy. Następnie z referatem pt. „Ks. bp. Adam Naruszewicz i jego działalność w okresie Konstytucji 3-go Maja” wystąpił prof. **Henryk Mierzwiński**. Jako kolejna wygłosiła referat nauczycielka historii z Zespołu Szkół mgr **Joanna Nazaruk**. Omówiła ona „Twórczość historyczną ks. bp. Adama Naruszewicza”. Następnie głos

1796. Z papierów po **Ludwiku Bernackim** wystąpiła **P. mgr Agnieszka Szulak**. Przedstawiła ona historię powstania marmurowego posągu **Adama Naruszewicza** zamówionego dla janowskiej świątyni w Rzymie przez **Augustową Potocką**. Rzeźba dotarła do Janowa dopiero w 1970 roku. Przedstawione referaty przekonały zebranych jak ciekawą postacią był biskup **Adam Naruszewicz**. Marzeniem organizatorów jest opublikowanie zbioru referatów w wydaniu książkowym. Jeszcze tego samego dnia, a właściwie już wieczorem uczestnicy „Dni A.N.” przy odnowionej i oświetlonej grocie w której ustawiono popiersie biskupa wykonane przez miejscową rzeźbiarkę **Panią Aniełę Kolada** mieli okazję wysłuchać występów chórów. Janowianie, **Iskierki** i **Małgosi Markiewicz**. Młodzież recytowała wiersze **Adama Naruszewicza** oraz napisane przez **Panię Olimpię Pielach** i **Iwonę Czuchan**. Na zakończenie rozpalono ognisko przy którym zebrani wsłuchiwali się w docierające z lip (pamiętających **A. Naruszewicza**) śpiewy słowików. Drugiego dnia trzydniowej imprezy chętni mieli możliwość zwiedzenia kościoła Świętej Trójcy do którego wystroju przyczynił się biskup **Adam Naruszewicz**. (Zaprojektował i ufundował drewnianą podłogę, sprowadził

Dni biskupa Adama Naruszewicza

pod przewodnictwem księdza biskupa **Jana Wiktora Nowaka**. W wygłoszonej homilii bp. **J. W. Nowak** przybliżył zebranych postaci **bp. Naruszewicza**. Po zakończeniu mszy z referatem pt. „Pobył ks. bp. Adama Naruszewicza w Janowie Podlaskim” wystąpiła **Pani mgr Janina Chmiel**. Po Jej odczycie odbyła się krótka akademii w wykonaniu młodzieży Zespołu Szkół. Zebrani w kościele mogli usłyszeć pieśni patriotyczne i recytacje poezji autorstwa **bp. A. Naruszewicza**. Następnie młodzież oraz przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego złożyli kwiaty pod pomnikiem biskupa. Po zakończeniu uroczystości w kościele uczestnicy obchodów „Dni bp. A.N.” przeszli do budynku Zespołu Szkół gdzie odbyła się sesja popularno naukowa „Adam Naruszewicz - biskup, poeta, zasłużony obywatel Janowa Podlaskiego, ojciec nowożytnej historiografii polskiej”. Otwarcia sesji dokonali **P. Krystyna Kostrzewa** Prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego oraz **P. Marian Maciejewicz** Dyrektor Zespołu Szkół. **Pani Prezes** przywitała gości wśród których znaleźli się: ks. biskup **Henryk Tomasik**, poseł na Sejm **Józef Berger**, poseł na Sejm **Lech Nikolski**, Starosta **Biały Bogusław Żądło**, przewodniczący Rady Powiatu **Henryk Jakubiuk**, ks. **Józef Skorodiuk**, ks. **Mieczysław Skorodiuk**, ks. lic. **Bernard Błoński**, ks. proboszcz **Tadeusz Karwowski**, ks. **Tadeusz Caruk**, ks. wikary **Paweł Wiatrak**, kleryk **Marek Bielnkowski**, brat **Piotr Szewczuk**, dyrektor

zabrała mgr **Krystyna Kostrzewa** z Gimnazjum im. **Jana Pawła II** i przedstawiła temat „Adam Naruszewicz autor historii Narodu Polskiego”. Ostatni przed przerwą obiadową wystąpił dr **Witold Burzyński** z tematem „Adam Naruszewicz jako literat”. Po referacie doktora **Burzyńskiego**, na zaproszenie Dyrektora Szkoły i Przewodniczącej Komitetu Rodzicielskiego goście i uczestnicy sesji udali się na uroczysty obiad przygotowany w stołówce szkolnej. Po obiedzie prowadzenie sesji objęła mgr **K. Kostrzewa**. Udzieliła ona głosu ks. **Józefowi Skorodiukowi** który w interesujący sposób przedstawił temat „Duchowa sylwetka ks. bp. A. Naruszewicza.” Ksiądz omówił cechy charakteru biskupa jako człowieka i jako duchownego. Kolejnym prelegentem był mgr **Rafał Dmowski** z Akademii Podlaskiej. Mówił on na temat „Znaczenie dorobku bp. -a A. Naruszewicza dla historiografii polskiej. Prelegent miał utrudnione zadanie ponieważ przedmówcy częściowo już wyczerpali ten temat. Mgr **Leszek Latek** w oryginalny sposób, mianowicie polemizując nieco z wcześniej przedstawionym referatem księdza **Skorodiuka**, w referacie „Ks. bp. A. N. w oczach współczesnych wychwytał pewne niedoskonałości w postawie księdza biskupa. Zebrani z ciekawością wysłuchali szczegółów dotyczących „obiadów czwartkowych” i liczyli że **P. mgr Latek** zacytuje chociaż kilka przygotowywanych na tą okazję „wierszy deserowych.” Jako ostaniam z referatem pt., „Uwagi do edycji .Korespondencja A. Naruszewicza 1762 -

szczęśliwymi obrazami autorstwa **Mateusza Tokarskiego**). i gdzie zgodnie z Jego wolą spoczęły szczątki biskupa. Przewodnikiem po kościele był ks. wikary **Paweł Wiatrak**. Następnie **P. mgr K. Kostrzewa** przeszła z



Foto: R. Petrynik

zainteresowanymi do parku gdzie wspólnie zastanawiano się które z dzieł biskupa powstały w cieniu groty. Po południu chętni mogli zwiedzić Stadninę Koni gdzie **Anna Stefaniuk** gł. spec. ds. hod. koni przedstawiła historię Stadniny i zaprezentowała kilka najurodzajniejszych arabów. Zebranych urzekła klacz **Albigowa** z kilkumiesięczną klaczką po **Eukaliptusie**. /as/

Dokończenie na str. 10, 11

Grota

Nie ze srebra, nie ze złota,
Lecz z kamienia, pobielana,
Przycupnęła w parku grota,
Przeznaczona dla Adama.
Mniejsza niż ta kurna chata,
Lecz historia jej bogata,
Bo pamięta ona lata,
Kiedy to w jej skromnym wnętrzu,
Skryty od zawieruch świata
Biskup Adam Naruszewicz przesiadywał.
Znany ten historyk, pisarz, satyryk i dyplomata,
Ten przyjaciel króla

Stanisława Augusta

Spędził tu ostatnie lata
Tutaj w cichej swej zadumie
Pisał wszystko, co za ważne sam uznawał,
Aby potem myśli swoje i uwagi
Imć królowi móc przekazać.
Kiedy troski Go opadły,
Czy choroba dokuczała,
Płacząc nad ojczyzny losem,-
Siadał tutaj zadumany
W małej grocie pobielanej...

O Janowska Mała Groto!

Chociaż taka niepozorna,

Pamiętamy, żeś w dniach

"czarnych"

Przyjacielem być umiała!...

I choć Twój Mieszkaniec

dzisiaj

Wolny od trosk swoich leży
W murach pięknej Kolegiaty,
Twój wkład do historii naszej
Wieńcem laurów ozdobiony
Woła do nas Janowianów:
"Idźcie za Nim ukochani!"
Choć na drodze waszej ciernie,
Lecz dzień lepszy wam zaświta!
A przy końcu tej pielgrzymki,
W bramie Niebios

Miłosierny

Chrystus wszystkich was powita.

Foto: R. Petrynik

Olimpia Pielach



Ballada o Adamie

Trzeba mieć serce czyste
Trzeba mieć duszę ze złota
By się zapisać w pamięci wieczyste
I w chwały lśniącej wejść wrota
Rzadko się taki człowiek rodzi
Którego życie świeci przykładem
I obyczaje tak różne łagodzi
Że brata się z prostym ludem
Może ktoś jeszcze nie dowierza
Że żył ktoś taki tu w Janowie
Wystarczył przydomek - chłopskiego pasterza,
Jak to się stało - opowiem:
W zamierzchłych czasach, w mroku wieków
Urodzony malutki człowiek
Co dobro widział w drugim człowieku
Mimo, że łza lśniła czasem spod powiek
Sierotką został jeszcze malutką
Gdy matkę swą stracił już na wieki
Ta mała, śliczna, krucha istotka,
Malańki, mężny człowieczek
Nie szukał zemsty, nie urągał Bogu
A mimo swej niedoli
Szybko stanął na kościółka progu
I życie swe wierze przyzwolił
Po ciężkim dniu duchownego
Gdy inni z lubością odpoczywali
On biegł do domku małego
Który się prawie od starości chylił
Matce co dzieci miała siedmioro
Przynosił i żywność i dobre słowo
Wspierał też wdowę ciężko chorą
A panów karciał zawsze surowo
Na polu często gdy były żniwa
Biskupa również można zobaczyć
On tam powiadał "że odpoczywa"
Gdzie lud w pocie czoła płacze
Nocą gdy księżyc wschodził na niebo
Szedł biskup do swej groty
Tam przecież Polskę ratować trzeba
I konstytucji układać zwroty
Szedł więc nasz biskup po ziemi padole
Samotnie dźwigając swe brzemię
On jeden jedyny - ziemi pachole
Co matkę kochaną miał Ziemię.
I przyszedł już koniec tej wędrówki
Ziemia go mocno przytuliła
Choć synu już koniec harówki
Dumna jestem, że ciebie nosiłam.
Już śpij, zamknij znużone oczęta
I na zawsze pozostań ze mną
Lud będzie z pewnością o tobie pamiętał
Po dniu wszak przychodzi noc ciemna

A ludzie jakby zapomnieli
Że brak im biskupa Adama
Może nawet nie wszyscy wiedzieli
Że zatrasnęła się za nim wieczności brama.

Iwona Czuchan

Dokończenie ze str. 9, 10

W trzecim dniu uroczystości, dope-
nieniem imprez były wojewódzkie
eliminacje do Ogólnopolskiego Fe-
stiwalu Kapel i Śpiewaków Ludowych.
Szanownemu jury w składzie **Marian
Chyżyński, Janina Biegalska**
przewodniczył prof. **Jan Adamowski**.
Wójt gminy Janów Podlaski **Bożena
Nowicka** i prezes Stowarzyszenia
Przyjaciół Janowa Podlaskiego **Kry-
styna Kostrzewa** poprosiły starostę
biaskiego pana **Bogusława Żądło** i
wicedyrektor Wojewódzkiego Domu
Kultury w Lublinie panią **Helenę We-
remczuk** o uroczyste otwarcie prze-
glądu. Celem było zweryfikowanie
umiejętności śpiewaków ludowych i
zakwalifikowanie najlepszych do
eliminacji wojewódzkich. Powiat
białski reprezentowało 20 zespołów i
kapel oraz 8 solistów. W tym, gminę
Janów Podlaski: **Zespół Śpiewaczy z
Jakówek, Zespół Śpiewaczy z
Nowego Pawłowa, zespół dziecięcy z
Jakówek, Jadwiga Ostapczuk z
Nowego Pawłowa, Dziecięca Grupa
Śpiewacza "Malwinki" z Janowa
Podlaskiego.**

Zespół obrzędowy z Wólki Polinow-
skiej zaprezentował widowisko obrzę-
dowe "Odwitki", w którym doskonale
połączono humor z dawnymi obyca-
jami związanymi z narodzinami dzie-
cka.

Już poza konkursem, zaprezentowały
się zespoły wokalne z Gminnego Ośrod-
ka Kultury. Towarzyszyła temu degu-
stacja potraw regionalnych, które zosta-
ły przygotowane w ramach konkursu -
na potrawę regionalną.

Komitet Organizacyjny Dni biskupa
Adama Naruszewicza w Janowie
Podlaskim w składzie:

Stowarzyszenie Przyjaciół Janowa
Podlaskiego,

Zespół Szkół im Adama Naruszewicza,
Urząd Gminy w Janowie Podlaskim,

Gminny Ośrodek Kultury w Janowie
Podlaskim,

Gimnazjum Jana Pawła II w Janowie
Podlaskim

Dziękuję sponsorom:

Urzędowi Marszałkowskiemu w Lu-
blinie,

Starostwu Powiatowemu w Białej
Podlaskiej,

Firmie EJB Systems sp.z oo Warszawa,
Firmie OOBG Europen Desing War-
szawa,

Firmie Aliant Warszawa,

Firmie ZUPIRB Warszawa,

Firmie Usługowo-Budowlanej z Jano-
wa Podlaskiego,

Firmie Solar z Białej Podlaskiej,

Pani wójt Bożenie Nowickiej,

Pani sekretarz Urszuli Pasternak,

Komitetowi Rodzicielskiemu przy Ze-
spole Szkół im. Adama Naruszewicza,

Panu Sławomirowi Najdyhorowi z
Janowa Podlaskiego,

Panu Zbigniewowi Jureczkowi,

Urzędowi Gminy Janów Podlaski.

Szczególnie serdecznie dziękujemy za
zaangażowanie w przygotowanie
uroczystości:

księdzu proboszczowi Tadeuszowi
Karwowskiemu,

księdzu wikaremu Pawłowi Wiatro-
kowi,

panu Arkadiuszowi Markiewiczowi,

pani Anieli Kolada,

pani Annie Chalimoniuk,

pani Teresie Ruszkowskiej,

pani Olimpij Pielach,

pani Irenie Olichwiruk,

panu Jerzemu Kapłanowi,

panu Tadeuszowi Michałowskiemu

*W żywej pamięci wśród gości i ucze-
stników pozostaje uroczystość „Dni
biskupa Adama Naruszewicza” w
Janowie Podlaskim. Świadczą o tym
nadsyłane liczne podziękowania.*

*Między innymi listy gratulacyjne
nadesłali: ks. biskup Antoni Dydyca
ordynariusz drohiczyński, Kuria
Biskupia w Siedlcach, dr Witold
Burzyński, Anatol Jan Omelaniuk
przewodniczący Rady Krajowej
Regionalnych towarzystw Kultury z
Wrocławia, prezesi Stowarzyszeń
Regionalnych z kraju.*

*/sp/
Zdjęcia: R. Petrynik*



Dni biskupa Adama Naruszewicza

Referat wygłoszony przez Leszka Latka w czasie sesji popularno-naukowej

Dokończenie ze str. 13

W latach 1782-86 pełnił też funkcję sekretarza Rady Nieustającej. Staje się najbliższym doradcą, wręcz powiernikiem króla, który zwraca się do niego poufale "mój Naruchu". Naruszewicz wykorzystuje łaski i przychylność króla do uzyskiwania różnych stanowisk, prebend, probostw itp. dla swoich protegowanych. Liczne listy są świadectwem nieustannego ubiegania się, czy to o posady, czy orderu u króla. Nie zapomina też biskup o swojej rodzinie.

Osobnym rozdziałem w tych ciągłych zabiegach, o poparcie królewskie są starania o beneficja dla pani **Magdaleny z Eysymontów** primo voto Jezierskiej, secundo voto Rybińskiej, dla jej mężów i rodziny. Naruszewicz pozostaje z panią Magdaleną w bliskich stosunkach od jej poznania w 1775 roku aż do śmierci. Dla drugiego jej męża Antoniego Rybińskiego wyjednał u króla kasztelanów owrucką, co wprowadziło jego przyjaciółkę w kręgi senatorskie. Naruszewicz tak polubił towarzysztwo pięknej Magdaleny, że długie miesiące a nawet lata spędził najpierw w Wielatyczach i Powiecie w Pińszczyźnie, gdzie mieszkali Jezierscy, a następnie w Karniewku /koło Pułtuska/, rezydencji kasztelanowej, którą zresztą osobiście rozbudowywał /po 1786 roku/, skąd często był przynaglany przez króla do powrotu do Warszawy.

W czasach Sejmu Wielkiego /1788-92/ Naruszewicz staje się doradcą króla w sprawach politycznych, prezentuje i objaśnia oficjalne stanowisko króla i jego stronictwa. Po uzyskaniu godności biskupa łuckiego /VI 1990 r./ Naruszewicz usuwa się w cień, do Janowa. Kontakty osobiste stają się coraz rzadsze, niemniej trwa między nimi żywa korespondencja. Z korespondencji tej szczególnie po 1792 roku, przebiega gorzyc i zniechęcenie biskupa, coraz częściej też skarży się na różne dolegliwości i choroby. W tragicznym roku 1793 Naruszewicz, chyba po raz pierwszy odmówił królowi - nie chciał wziąć udziału w rozbiorowym sejmie w Grodnie. Nie przeszkadza to mu jednak prosić króla o protekcję w swoich sprawach majątkowych u dygnitarzy rosyjskich - Igelstrema i Repnina.

Adam Naruszewicz w oczach współczesnych

Ostatnie ich spotkania mają miejsce 3 XII 1793 roku w Siemiatyczach w pałacu księżnej Jabłonowskiej i 6 II 1795 roku w Grodnie, kiedy Naruszewicz odwiedził przebywającego tam na wygnaniu, pod kontrolą Repnina króla. To ostatnie spotkanie było szczególnie tragiczne. Wspomina o nim wielu pamiętnikarzy i dziejopisów, a tak go opisuje **Piotr Jaxa Bykowski** w II poł XIX wieku: "*Przybył stary Naruszewicz odwiedzić dawnego pana i przyjaciela...król pomiescił drogiego gościa we własnym gabinecie, skąd on nie wyrwał, przedzielili tam dni parę w milczeniu, poplakali się i to było ostatnie widzenie się uczonego ze swoim mecenasem.*" Po śmierci biskupa król z Grodna pisał do jego siostrzeńca **J. Beresiewicz** w dniu 14 VII 1796 r.: "*Kiedy Bogu podobało się nowe umartwienie przydać mi do tylu innych przez śmierć nieodżałowaną śp. Ks. Biskupa Łuckiego Naruszewicza, dziele ten żal z Tobą i ze wszystkimi pozostałymi krewnymi i przyjaciółmi*". Nawet, kiedy biskupa nie stało, król dbał o jego sprawę, popłacił długi i opiekował się rodziną. Król zmarł na wygnaniu w Petersburgu w 1798 roku.

Obaj - król i Naruszewicz pasowali do siebie, zarówno pod względem charakteru jak i zdolności, posiadanej gruntownej wiedzy. Poza tym obaj byli sobie potrzebni. "Wg klasyfikacji Kretschmera - jak pisze W. Zarzycki, można ich było zaliczyć do cyklotomików, ludzi pogodnych, szukających towarzysztwa, pobudliwych, aktywnych, ruchliwych, szybkich, bardzo uzdolnionych". Byli sobie potrzebni ponieważ król potrzebował nadwornego poety i historyka, doradcy i towarzysza zabaw a Naruszewicz według niego najlepiej się do tego nadawał. Dla Naruszewicza zaś król był protektorem, mecenasem dzięki któremu mógł się wydzignąć z nizin społecznych na szczyty. Obaj spełnili oczekiwania wobec siebie. Ich kontakty

przerodziły się w przyjaźń, która przetrwała aż do śmierci.

W kręgu oświeconych

Oświecenie przyszło do Polski z królem Stanisławem Augustem Poniatowskim. W pierwszym jego okresie dominowały wpływy kulturowe zachodu, głównie Francji. Oświecenie przyniosło nowe idee, które spowodowały kryzys dotychczasowych konwencji światopoglądowych, oświatowych, artystycznych i obyczajowych. Piewcy nowej kultury - kosmopolici, starli się z obrońcami starej - "sarmatami". Przyjmowanie francuskiej mody i obyczajów z czasów Ludwika XV *"po nas choćby potop"* pociągnęło za sobą wyrafinowany zbytek. Życie toczyło się wśród balów, rautów, oper, baletów, redut, maskarad wedle zamożności ówczesnych elit. Życie rodzinne rozpręga się, mnożą się rozwody, popularne stają się małżeństwa "modne" /małżonkowie żyją na własną rękę/. Taki styl życia narzuca król, jego dwór, a zanim dwory magnackie, przyjmuje go spora część szlachty.

pozytywnym zjawiskiem jest pęd do wiedzy, do poznawania i urzędowania świata zgodnie z nakazami rozumu. Rozwija się oświata /szkoły, KEN/, prasa, teatr, sztuki piękne. W tej atmosferze rodzi się potrzeba otaczania się pięknymi przedmiotami. Bogaci ich potrzebują, artyści dostarczają im więc dzieła wedle ich gustów i zamówień. Powszechnym zjawiskiem jest mecenat, protegowanie ludzi zdolnych, ambitnych. W tym świecie dobrze czuje się Adam Naruszewicz. Sam człowiek ogromnej wiedzy i dużej inteligencji, miał słabość do intelektualistów, lubił przebywać w ich otoczeniu, podobnie jak król. Stanisław August Poniatowski mając ambicje bycia pierwszym mecenasem w kraju, gromadził wokół siebie elitę kulturalną ówczesnej Polski. Większość z nich zbierał u siebie, na zamku, na słynnych "rozumnych obiadach", w czwartki się odbywających w Sali Marmurowej. Bywali na nich najwięksi luminarze polskiego Oświecenia: **Ignacy Krasiński, Stanisław Trembecki, Ignacy Potocki, Stanisław Konarski, Sebastian Lachowski, Franciszek Bohomolec, Grzegorz Piramowicz, Józef Wybicki, Franciszek**

księdzem był, też pisał nieobyczajne wiersze i jemu nic się nie stało. "Ja będąc świeckim mogłem użyć czasem w pisaniu wolności, a to mi teraz za straszliwy kryminał jest poczytane. Mój zaś czwartkowy kolega, Naruszewicz, będąc od lat zakonnikiem... tłumaczył najswawolnicze powieści, one daleko sprawniejszymi wyrazami, niż sa w orginale, upluskiał, to jednak w duchownym i już wówczas biskupie było nienaganne. Niewątpliwie wielką zaletą Naruszewicza było to, że sam plwiąc się w laskach królewskich, nie zapomniał o innych. Bezustannie zabiegał o protekcję króla dla przyjaciół i młodych, zdolnych twórców. Jednym z tych młodych, zdolnych był **Franciszek Karpiński**, którego protekcja Naruszewicza doprowadziła przed oblicze Majestatu. Co prawda sam Karpiński starał się usilnie zwrócić jego uwagę na siebie dedykując mu i Czartoryskiemu ostatnie wiersze swego tomiku "Sumienie". "Naruszewicza tak nie znalazłem jak i Czartoryskiego, pobudka było przypisanie mu wierszy, że on jeden słynał wówczas z rymotwórstwa, że między pierwszymi laskami króla, zaszczycał się, a żeby tak wstęp potem mieć można i do monarchy. Te zabiegi młodego poety przyniosły upragniony skutek, bo już wkrótce potem Karpiński pisze: "Wjechałem na koniec w to stołeczne narodu polskiego miasto w r. 1780, gdzie w domu ks. Czartoryskiego... jako laskawie zapoznany, tak i przyjęty byłem. Po kilku dniach przez księdza Naruszewicza biskupa z jezuitą, na rozumnym obiedzie królowi prezentowany byłem". Młody poeta okazał się jednak być niewdzięcznikiem. Nie podobał mu się dworski styl życia. W 1784 roku uciekł ze stolicy, /wiersz "Wyjazd z Warszawy na wieś". W swoim pamiętniku zanotował: "Życie króla rozpuszne zepsuło Warszawę. Taki był król Poniatowski, ale daleko więksi magnaci".

W czasach Sejmu Wielkiego król i Naruszewicz opiekowali się i inspirowali twórczość **Franciszka Salezego Jezierskiego** - jednego z najwybitniejszych publicystów Oświecenia. Rodzina Jezierskich była jak wiemy, bliska sercu Naruszewicza, a Franciszek Salezy był rodzonym bratem **Kazimierza Jezierskiego**, szambelana, pierwszego męża pani

Magdaleny z Eysymontów.

Nie udało się Naruszewiczowi pomimo częstych prośb króla, uzyskać znaczącego dostojenstwa duchownego dla **Hugona Kołłątaja**. Kiedy Naruszewicz został biskupem łuckim VI 1790 r., wskazał na wakuującą po nim biskupstwo smoleńskie Kołłątaja, którego jednak król nie lubił, toteż biskupstwa on nie otrzymał. Stanowisko podkanclerzego musiał mu przyznać pod presją Sejmu. Aktywność Naruszewicza kończy się w 1787 roku. Zaraz po podróży kaniowskiej zaszywa się w rezydencji kasztelanowej owruckiej w Karniewku i siedzi tam do zimy, by powrócić na wiosnę i lato 1788 roku, a potem na wiosnę i lato 1789 r. W gorącym okresie reform Sejmu Czteroletniego, przed uchwaleniem konstytucji stara się jednak być przy królu, którego na dłuższą opuszcza jesienią 1792 roku. Na stałe osiada w Janowie wiosną 1793 roku. Współcześni bardzo wysoko oceniali Naruszewicza, stawiając go w pierwszym rzędzie, jeśli nie na czele, twórców polskiego Oświecenia. Zdarzały się jednak oceny negujące jeśli nie dzieło, to przede wszystkim morale Naruszewicza. Ostatnie badania historyków dyskredytują jednak, w większości negatywne opinie jako mało wiarygodne. Największy polski poeta **Adam Mickiewicz**, w swoich paryskich wykładach o literaturze polskiego Oświecenia, nazwał go: najślawniejszym, najpracowitszym Naruszewiczem. W kręgu oświeconych Adam Naruszewicz dzięki swej twórczości, dodatkowo opromieniony łaską króla zajmował czołowe miejsce, najpierw jako poeta, w latach 70-tych, a potem jako historyk, autor "Historii narodu polskiego", być może jak uważa **J. Bartoszewicz**, największego dzieła w XVIII wieku.

Leszek Latka

Podstawowym celem GOPS jest zaspokajanie niezbędnych potrzeb bytowych osób i rodzin. Pomoc powinna zmierzać do przezwyciężenia trudnych sytuacji życiowych i usamodzielnienia się klienta. GOPS realizując powyższe cele wykonuje zadania własne i zlecone. Własne o charakterze obowiązkowym, wynikają z ustawy o pomocy społecznej oraz uchwał Rady Gminy i zadania zlecone wynikające z ustawy, i przyjęte do realizacji w drodze porozumień.

Zadania własne realizowane są po otrzymaniu środków z budżetu gminy, natomiast zadania zlecone po otrzymaniu środków z Urzędu Wojewódzkiego.

Do zadań zleconych należą:

Zasiłki stałe - przysługują one osobie nie podejmującej pracy lub rezygnującej z pracy w celu wychowania dziecka, wymagającego stałej opieki i pielęgnacji, gdy dziecko te ma uprawnienia do zasiłku

przez następne miesiące 80 proc. tej kwoty.

Pomoc finansowa z tzw. programu macierzyńskiego - przysługuje kobietom w ciąży od 8 miesiąca ciąży do 2 miesiąca życia dziecka, o ile dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty kryterium dochodowego osoby samotnie gospodarującej. W tym przypadku przysługuje nie więcej niż 4 zasiłki plus jednorazowy zasiłek z tytułu urodzenia dziecka.

Wymienione formy pomocy są to zasiłki obligatoryjne, których udzielenia, o ile dana osoba czy rodzina spełnia warunki, GOPS nie może odmówić.

Zasiłki okresowe - jest to pomoc nie obligatoryjna, która udzielana jest w zależności od możliwości finansowych ośrodka. Zasiłek ten może być przyznany osobie lub rodzinie przy dochodach nie przekraczających kwoty kryterium dochodowego i przy występujących okoli-

talno-rentowe /poza rolnikami, za których opłacana jest składka na ubezpieczenie zdrowotne/.

Generalnie prawo do świadczeń z pomocy społecznej przysługuje osobom i rodzinom, których dochód w rodzinie nie przekracza:

- na osobę samotnie gospodarującą - 401 zł m-c

- na pierwszą osobę w rodzinie - 364 zł

- na drugą i dalsze osoby powyżej 15-tu lat - 256 zł

- na każdą osobę poniżej 15 lat - 183 zł przy jednoczesnym wystąpieniu okoliczności uzasadniających przyznanie pomocy jak: ubóstwo, sieroctwo, bezdomność, potrzeba ochrony macierzyństwa, bezrobocie, niepełnosprawność, długotrwała choroba, bezradność w sprawach opiekuńczo-wychowawczych i prowadzenia gospodarstwa domowego szczególnie w rodzinach niepełnych

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej

pielęgnacyjnego, przy dochodzie rodziny nie przekraczającym kwoty 200 proc. kryterium dochodowego. Zasiłek ten przysługuje także, gdy dziecko jest pełnoletnie i nie jest zdolne do samodzielnej egzystencji. Zasiłek taki nie przysługuje, gdy matka dziecka pobiera zasiłek dla bezrobotnych, przedemerytalny czy wcześniejszą emeryturę.

Zasiłek stały-wyrównawczy - przysługuje osobie niezdolnej do pracy z tytułu wieku: kobieta 60 lat, mężczyzna 65 lat, lub z tytułu niepełnosprawności, jeżeli jej dochód, lub dochód na osobę w rodzinie nie przekracza kwoty 100 proc. kryterium dochodowego. Jego wysokość jest to różnica pomiędzy kryterium dochodowym na osobę a dochodem na osobę.

Renty socjalne - przysługują osobie pełnoletniej, całkowicie niezdolnej do pracy z powodu inwalidztwa powstałego przed 18-tym rokiem życia. Świadczenie to przysługuje niezależnie od jej dochodu lub dochodu wspólnie zamieszkałej rodziny. Świadczenie to przysługuje także osobie całkowicie niezdolnej do pracy, gdy niezdolność ta powstała w trakcie nauki w szkole ponad-podstawowej, /wcześniej była to tzw. renta uczniowska, którą wypłacał ZUS/.

Zasiłek okresowy gwarantowany - przysługuje osobie, która utraciło prawo do zasiłku dla bezrobotnych z powodu upływu czasu jego pobierania, gdy samotnie wychowuje przynajmniej jedno dziecko do ukończenia 16 roku życia. Zasiłek ten przysługuje przez 36 miesięcy, z tym, że przez 12 miesięcy w pełnej wysokości,

czności uzasadniających przyznanie pomocy tj. z powodu niepełnosprawności, długotrwałej choroby czy bezrobocia.

Ponadto GOPS wypłaca zasiłki rodzinne i pielęgnacyjne dla osób nie posiadających prawa do otrzymania ich z innych tytułów na przykład zakładów pracy, KRUS, ZUS czy PUP, oraz udziela pomocy finansowej kombatanom.

Z zadań własnych udzielane są:

Zasiłki celowe - z przeznaczeniem na opał, odzież, obuwie, żywność, wyposażenie dzieci do szkół, opłacenie kosztów pobytu dziecka w szkole specjalnej czy w przedszkolu.

Usługi opiekuńcze - dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji, bez pomocy ze strony osób drugich, zarówno samotnych jak i z rodziną, którym rodzina nie może zapewnić opieki.

Sprawienie pogrzebu.

Dożywianie dzieci w szkołach podstawowych i gimnazjum.

Pomoc socjalna - jest to pomoc niematerialna osobom i rodzinom w rozwiązywaniu różnych problemów życiowych i pokazywanie drogi wyjścia z trudnych sytuacji, poprzez ukazanie im własnych możliwości i uprawnień o których często sami nie wiedzą.

GOPS za osoby, które mają prawo do renty socjalnej, zasiłku stałego, stałego wyrównawczego, zasiłku okresowego-gwarantowanego opłaca składkę na ubezpieczenie zdrowotne, a także od zasiłków stałych i okresowych gwarantowanych opłaca składkę na ubezpieczenie emery-

wielodziennych, alkoholizmu, narkomanii, trudności w przystosowaniu się do życia po opuszczeniu zakładu karnego, kłeski żywiłowej i ekologicznej.

Dochody osób wspólnie zamieszkujących sumuje się bez względu na to, czy osoby są spokrewnione czy obce.

Każdorazowa pomoc z wyjątkiem renty socjalnej /ta przyznawana jest na podstawie orzeczenia o stopniu niepełnosprawności - wydanego przez Powiatowy Zespół ds. Orzekania o Stopniu Niepełnosprawności/, przyznawana jest na podstawie decyzji administracyjnej, która wydana jest w oparciu o przeprowadzony wywiad w miejscu zamieszkania lub pobytu przez pracownika socjalnego i zebraniu niezbędnej dokumentacji potwierdzającej dochód jak i okoliczności uzasadniające przyznanie pomocy.

Gmina Janów Podlaski podzielona jest na trzy rejonny opiekuńcze, w których pracują pracownicy socjalni:

- **Marta Chacewicz** - Stary Pawłów, Peredyło, Jakówki, Woroblin, Błonie, Kaje-tanka, Ostrów, Werchliś, część osady Janów Podlaski.

- **Anna Chilkwicz** - Bubel Stary, Bubel Łukowiska, Bubel Granna, Buczyce Stare, Nowy Pawłów, Romanów, część osady Janów Podlaski.

- **Barbara Jańczuk** - kol. Janów Podlaski, Klonownica Mała, Klonownica Plac, Polinów, Wygoda, część Janowa Podlaskiego.

/gops/

Strażacki egzamin



Zawody sportowo-pożarnicze, które odbyły się w Gnojnie n/Bugiem 13 maja 2001 roku, zgromadziły 16 drużyn strażackich z trzech gmin: **Janów Podlaski, Konstantynów, Leśna Podlaska.**

Z gminy Janów Podlaski startowały drużyny z jednostek OSP: **Jakówki, Bubel Granna, Janów Podlaski, Klonownica Mała, Nowy Pawłów, Stary Bubel.** Najlepszą drużyną gminy Janów Podlaski okazała się jednostka OSP **Bubel Granna.** II miejsce OSP **Stary Bubel,** III miejsce **Nowy Pawłów,** IV miejsce **Janów Podlaski,** V miejsce **Klonownica Mała,** VI miejsce **Jakówki.**

Na zakończenie zawodów OSP **Jakówki** zademonstrowała pracę nowoczesnej japońskiej motopompy. Wszystkie drużyny otrzymały nagrody pieniężne oraz pamiątkowe dyplomy. Nagrody wręczyła pani **Bożena Nowicka** wójt gminy. Na zakończenie zawodów wyróżniający się strażacy zostali udekorowani medalami "Za Zasługi dla Pożarnictwa": Złoty Medal otrzymał druh **Grzegorz Jankowski;** Srebrny Medal otrzymali druhowie: **Paweł Kulik, Marek Janczuk, Eugeniusz Bernasiuk;** Brązowy Medal przyznano druhom: **Adamowi Stepkowskiemu, Aleksandrowi Jemielniakowi.** Sześciu strażaków zostało odznaczonych odznaką "Strażak Wzorowy": **Mirosław Łukaszuk, Marcin Majewski, Łukasz Naumiuk, Wojciech Sawczuk, Paweł Stepkowski, Marcin Sijko.**

Zawody składały się z dwóch części: sztafety biegi z przeszkodami płotek, równoważnia, ściana; bojówki rozwinięcie linii, połączenie dwóch przewodów wody i strącenie słupków.

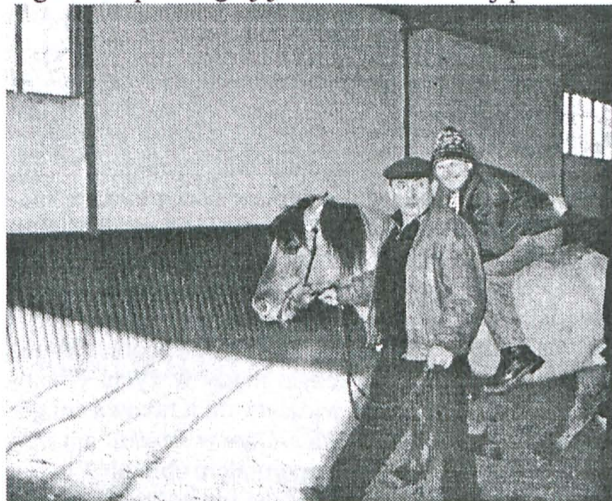
W zawodach uczestniczyli **Stanisława Celińska, Marian Tomkowicz, Bożena Nowicka** wójtowie gmin, prezesi Zarządów Gminnych ZOSP, Komendanci Gminni OSP oraz licznie zgromadzeni kibice.

/sWw/

Zdjęcia: **R. Petrynik**

WIOSENNE NOWINY ZE STADNINY

Drugi maja był świętem w janowskiej stadninie. Tego dnia po długiej jesienno zimowej przerwie,



po raz pierwszy, konie wyszły na pastwisko. Widok galopującego stada jest urzekający. Konie pełne radości, poczucia wolności, z podniesionymi do góry ogonami, kilkakrotnie okrążają pastwisko. Niezwykle są odgłosy dudniącej ziemi jakie wtedy można usłyszeć. Po kilku rundach stado zatrzymuje się. Słychać wtedy rzenie matek nawołujących źrebaki które zagubiły się podczas galopów i najpierw pojedynczo, a później całe stado, stopniowo zaczyna schylać głowy do trawy i za chwilę spokojnie wszystkie się pasą. Taki błogi widok bardzo uspokaja obserwatorów. A tak duże stado koni pasące się na pastwiskach trudno jest spotkać w Europie. Jest to obraz niepowtarzalny.

Zazwyczaj o Stadninie można przeczytać przy okazji sprzedaży aukcyjnych. Tym razem chciałam na-pisać o innego typu działalności. Poza tym, że naj-urodziwsze araby oferowane są podczas corocznych aukcji, mniej urodziwe, a jednocześnie tańsze konie, można kupić podczas comiesięcznych przetargów, Stadnina stara się przyjść z pomocą tym, których nie stać na zakup koni, a którym konie mogą przynieść radość i spowodować, że chociaż przez chwilę zapomną o cierpieniu. Już drugi rok z rzędu, Stadnina nieodpłatnie dzierżawi konie rasy fiordzkiej do ośrodka ELERMET-u w Serpelicach, gdzie na letnie turnusy przyjeżdżają osoby niepełnosprawne z całej Polski. Fiordingi są końmi o bardzo łagodnym charakterze i zrównoważonym

tempera-mencie, niskiego wzrostu, doskonale nadają się do hipo-terapi, mogą chodzić pod siodłem i w zaprzęgu. W ostatnim czasie Stadnina obdarowała koniem dzieci ze szkoły specjalnej w Zalutyniu.

I jeszcze krótko o sukcesie konia hodowli janowskiej, abyśmy mogli wspólnie pocieszyć się. W dniu 13 maja 2001 r. na międzynarodowym pokazie koni arabskich w Wels w Austrii klacz hodowli janowskiej zdobyła tytuł Championki - najlepszej klaczy pokazu. Persenkówka bo tak nazywa się klacz kilka lat temu, w wieku dwóch lat po sukcesie na młodzieżowym pokazie w Michałowie, została sprzedana za 70 tys. dol. do Wlk. Brytanii. Miło jest usłyszeć że konie wyhodowane w Janowie odnoszą sukcesy "w rękach" nowych właścicieli. Jest to dla nich zachętą do powrotu, do Janowa.

Zapraszamy na spacer po Stadninie. Konie można obserwować na pastwiskach (oczywiście przy sprzyjającej pogodzie) pomiędzy godziną 10⁰⁰ a 15³⁰. I jeszcze jedno, samochody prosimy zostawiać na parking.

Anna Stefaniuk

Pan Marek Treła
Dyrektor
Stadniny Koni
w Janowie Podlaskim

Podziękowanie

za włączenie się w dzieło
niesienia pomocy
poszkodowanym przez los

RADA OŚRODKA
przy Specjalnym Ośrodku
Szkolno-Wychowawczym
w Zalutyniu

Zalutyniu dn. 02.04.2001 r.

DZIEŃ MATKI

Dawniej nie obchodzono Dnia Matki, nawet nie wiem kiedy to święto urzędowo wprowadzono. Teraz obchodzimy je w maju, ten miesiąc odurza nas pięknem, bogactwem barw, zapachów, głosów ptaków. Świat śpiewa hymn ku czci Matki Boskiej i naszych ziemskich Mam.

Lud Podlaski jeszcze składa hołdy Maryi Pannie przy krzyżach i przydrożnych kapliczkach. Wystarczy wieczorem wyjechać na Wygodę, do Werchlisia, do innych wsi, żeby zobaczyć wiejskie kobiety, które nie bacząc na zgiełki świata modlą się. Nigdzie indziej, tylko u nas, na łonie natury chwalą Jej imię. Mogli się o tym przekonać Polacy wyjeżdżający do Europy Zachodniej na przykład do Niemiec, Anglii, Francji. Nigdzie krzyży, nigdzie przydrożnych kapliczek.

Kiedyś czytałam o młodym Polaku ciekawym ludzi i świata, który zwieźdzał Francję w towarzystwie Francu-

za. Ten szczylił się osiągnięciami swego kraju, pokazywał różne miejsca, aż zawiózł przybyśza do nowo wybudowanego kościoła. Kiedy polski turysta stanął przed świątynią, nie zauważył nawet najmniejszych symboli religijnych. Zdumiony nowoczesnością architektury sakralnej zapytał: A gdzie krzyż? Francuz odpowiedział: Nie można stawiać krzyży, bo to może obrazić uczucia innych. Teraz jest tolerancja.

U nas takie myślenie też występuje, ale na szczęście nie jest powszechne. Nie tylko w kościele ale też na drodze słyszymy majowe „Kyrie elejson”, śpiew ku czci Maryi Panny budzi nie tylko uczucia religijne, ożywia także niegasnącą miłość do ziemskiej matki. Niektórzy z nas przeżyli z nią długie lata. Wybrańcami losu zostali ci, którzy zestarzelili się przy Niej. Ona była siwa, oni też, ona niedołączyła, oni tracili siły. Ale niektórzy nigdy jej nie widzieli, nie słyszeli głosu. Dla

tych wspomnienie Matki jest dotkliwym bólem. Nie miejsce i nie czas po temu, żeby przypominać to wszystko co ludzie o niej napisali. Spośród wielu utworów najbliższe są mi dwa: wiersz Jana Pawła II i książka */niedawno wydana/* „Matka odchodzi” T. Różewicza. Znajduje tu swoje myśli i uczucia. Pozwolę sobie zacytować, może ktoś czytający odnajdzie tu swoje przeżycia: Nad Twoją białą mogiłą */kwintą białe życia kwiaty - /O, ileż lat to już było /bez Ciebie przed iluż to laty?/ Nad Twoją białą mogiłą /od lat tylu zamkniętą - / jakby w górę coś wznosiło /coś, tak śmierć niepojętę./* Papież napisał wiersz mając 19 lat, Różewicz napisał swoją książkę mając lat ponad siedemdziesiąt. Na s. 8 pisze: „Przez wiele lat obiecywałem mamie trzy rzeczy, że zaproszę ją do Krakowa, że pokażę Zakopane i góry i że pojedę z mamą nad morze. Mama nie zobaczyła nigdy w życiu Krakowa. Nie widziała ani Krakowa ani gór */z Morskim Okiem w środku/* ani morza. Nie dotrzymałem obietnic.” Powtarzam więc i ja za starym poetą: Czemu Jej nie zawiozłam do Krakowa...? **Janina Chmiel**

Medale z różową wstążką

W Urzędzie Stanu Cywilnego w Janowie Podlaskim odbyła się 10 maja niecodzienna uroczystość. Jubileusz 50-lecia pożycia małżeńskiego obchodzili:

**Jadwiga i Antoni Chmiel,
Jadwiga i Eugeniusz Cienkusz,
Stanisława i Stefan Dawidziuk,
Bronisława i Sergiusz Laszuk,
Franciszka i Mieczysław Michalczyk,
Marianna i Jan Ostapczuk,
Franciszka i Kazimierz Pikacz,
Janina i Zygmunt Semeniuk,
Jadwiga i Zdzisław Siemieniuk,**

**Weronika i Walenty Stefaniuk,
Józefa i Henryk Stężala,
Maria i Wacław Tokarski,
Seweryna i Julian Żmudzińscy.**

Małżonkowie zostali udekorowani Medalami „Za długoletnie Pożycie Małżeńskie”. Kwiaty i tradycyjna lampka szampa umiliły spotkanie. Honory gospodyni z upoważnienia Wójta Gminy Bożeny Nowiskiej pełniła **Urszula Pasternak** sekretarz gminy, w uroczystości udział wzięli **Jan Kusznerczuk** kierownik USC. Fotograf **Roman Petrynik** uwiecznił jubileusz na fotografiach. Spotkanie przebiegało w milej, życzliwej atmosferze. */usc/*

Liga Kobiet Polskich

LKP otwiera Centrum Informacji i Poradnictwa Rodzinie, przy Ośrodku Doradztwa Rolniczego ul. Żeromskiego 3 w Białej Podlaskiej.

Prowadzi poradnictwo w zakresie:

- problemów prawno - społecznych
- konfliktów rodzinnych
- przemocy w rodzinie

- innych problemów związanych z funkcjonowaniem rodziny
Porad udzielają specjaliści psycholog i prawnik. Kontakt bezpośredni lub telefoniczny w Centrum Informacji i Poradnictwa Rodzinie wyłącznie w czwartki w godz. 14-16, tel. 343-32-34. */dj/*

W ramach organizacji robót publicznych Urząd Gminy w Janowie Podlaskim w 2000 roku zatrudnił 25 osób, a do 31 maja 2001 r. zatrudnił 8 osób w tym 14 klientów opieki z terenu gminy Janów Podlaski. Osoby są zatrudniane w ramach prac interwencyjnych oraz programu

Przeciwdziałanie bezrobociu

specjalnego pod nazwą „Aktywizacja zawodowa bezrobotnej młodzieży”. Urząd Gminy w Janowie Podlaskim współpracuje z Powiatowym Urzędem Pracy w Białej Podlaskiej. */e/*

Monte Casino

Pamiętam opowiadania wuja **Pawła Zarembę**, byłego żołnierza gen. Andersa, który po wojnie wrócił z Anglii do Polski. Spisałem je i chcę się tym podzielić z czytelnikami naszej gminnej gazety, 18 maja 1944 rok - 57 rocznica zdobycia Monte Casino. Na niektóre fakty z przekazu mam zdjęcia wykonane przez Pawła Zarembę. Droga jaką należało przejść, aby się znaleźć w armii gen. Andersa jest znana Polakom. Wuja też była podobna, po odslużeniu wojska w Brześciu w 1933 został przyjęty do Korpusu Ochrony Pogranicza, na czeskiej

założył rodzinę, urodziła się córka Bogusia. Mówiło się o wojnie, więc żonę Janinę z córką wysłał do jej rodzinnej miejscowości Nowe Troki na Litwie, gdzie przebywały do końca wojny.

17 września 1939 roku, czołgi sowieckie otoczyły strażnicę, żadna walka nie miała sensu. Wuj znalazł się w sowieckiej niewoli, dotarł aż pod Archangielsk, gdzie karczował jak inni tajgę.

Kiedy rząd polski, gen. Władysław Sikorski rozpoczął rozmowy ze Stalinem stworzyła się możliwość powołania polskiej armii. Stalin nakazał zwalniać Polaków i tak Paweł Zaremba trafił do gen. Andersa i przeszedł z tym



twierdzy nie udało się nikomu zdobyć, kiedy Polacy wyruszyli na szczyt, nikt nie wierzył w sukces.

Wspomnienia z Archiwum Rodzinnego Jana Pawła Borzemója z Pawłowa Starego



Reprodukcje zdjęć: Jan Paweł Borzemój



graniczy Osmołoda. Tam służył i wojskiem cały szlak bojowy, walczył też pod Monte Casino. Tej

Droga na Rzym stała otworem, Polakom udało się pokonać Niemców. W czasie tej bitwy wujek został ranny. Wuj pozostawił mi zdjęcia, które były robione w czasie jego służby na czeskiej granicy i w czasie wojennej drogi. Mam zdjęcie przy piramidach w Egipcie, klasztor Monte Casino, najbardziej ciekawe to te, które zrobiono 19 żołnierzom, tym którzy pozostali z kampanii - na Placu Sw. Piotra w Rzymie. Słuchając opowiadania wuja Pawła marzyłem, czy Bóg pozwoli mi być we Włoszech i zobaczyć kiedyś tą górę i klasztor. Marzenia się spełniły, w październiku 1996 roku byłem w tych miejscach. Niesamowite wrażenie było, kiedy śpiewaliśmy ... Czy widzisz ten rząd białych krzyży, tam Polak z honorem brał ślub, im dalej, im wyżej, tam więcej ich znajdziesz u stóp. Ta ziemia do Polski należy, choć Polska daleko jest stąd... Zwiedziłem też Włochy Asyż, Rzym, Padwę, Wenecję. Dziękuję Bogu, że pozwolił mi tam być.

Jan Paweł Borzemój

Dni Biskupa Adama Naruszewicza

Na sportowo

Na janowskim stadionie w dniach 4-5 maja odbyły się, z okazji X rocznicy nadania Zespołowi Szkół imienia bp Adama Naruszewicza turnieje piłkarskich „szóstek” dziewcząt i chłopców. Współorganizatorami turniejów były trzy kluby sportowe: UKS „Maraton” przy Zespole Szkół im biskupa A. Naruszewicza, UKS „Dystans” przy Gimnazjum im. Jana Pawła II i GKS „Janowia”. W turniejach udział wzięło około 30 drużyn z całego powiatu bialskiego. Walczono w trzech kategoriach: dziewcząt, szkół podstawowych i gimnazjów chłopców, oraz szkół średnich i open mężczyzn.

Wyniki w poszczególnych kategoriach przedstawiają się następująco:

Kategoria dziewcząt:

I miejsce gimnazjum w Konstancy nowie, II gimnazjum im Jana Pawła II z Janowa Podlaskiego, III Szkoła Podstawowa im. Czesława Tańskiego z Janowa Podlaskiego,

Kategoria szkół podstawowych i gimnazjów /chło-

pców/:

I miejsce Gimnazjum w Małaszewiczach, II Gimnazjum w Konstancy nowie, III Gimnazjum z Janowa Podlaskiego.

Kategoria szkół średnich i open mężczyzn:

I miejsce „Huragan” z Międzyrzecza Podlaskiego, II miejsce „Buchta” z Janowa Podlaskiego, III „Nauczyciele” z Janowa Podlaskiego.

Nagrodami za I, II, III miejsce w poszczególnych kategoriach były pamiątkowe puchary i dyplomy ufundowane przez dyrektora Zespołu Szkół, Wójta Gminy Janów Podlaski, Prezesa GKS „Janowia”. Ponadto każda drużyna otrzymała pamiątkowy dyplom za udział.

Organizatorzy turnieju serdecznie dziękują wszystkim za okazaną pomoc w przeprowadzeniu zawodów, a w szczególności dyrekcji Szkoły Podstawowej im. Czesława Tańskiego w Janowie Podlaskim za wypożyczenie urządzeń sportowych, dzięki którym zawody mogły być przeprowadzone w takiej formie.

Maciej Kublik

Lider Klasy A pokonany

Dnia 13 maja na stadionie w Janowie Podlaskim odbył się bardzo ważny, dla janowskiej drużyny mecz piłki nożnej, gościliśmy u siebie lidera klasy A Grom Kąkolewnica. Mecz rozpoczął się pomyślnie dla naszej drużyny, już w pierwszych minutach **Marcin Ulita**, celnie skierował głową, piłkę do siatki przeciwnika. Było 1:0. Następnie dwa celne strzały oddał **Grzegorz Demianiuk** i gdy wszystko wskazywało na to, że wynik jest ustalony, wprowadzony w drugiej połowie spotkania **Rafał Jagodziński** strzelił czwartą bramkę. Pięć minut przed końcem spotkania goście strzelili bramkę honorową, ustalając wynik meczu na 4:1 dla Janowi.

Skład drużyny Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaski:

Lukasz Kuźmiński, Przemysław Jakimiuk, Adam Kuźmiński, Maciej Sobczuk, Jacek Juszcuk, Maciej Kublik, Grzegorz Breczko, Piotr Chelstowski, Grzegorz Doroszuk, Marcin Ulita, Grzegorz Demianiuk, Krzysztof Wawryniuk, Rafał Maciejewicz, Rafał Jagodziński, Sylwester Owerko, Mariusz Siedlecki.

Drużyna serdecznie dziękuje wspomniałym janowskim kibicom, którzy licznie przybyli na spotkanie i gorąca dopingowali.

- Na janowskim stadionie odbył się **29 kwietnia** mecz o mistrzostwo klasy A: Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaski Niwa Łomazy, wygrany przez naszą drużynę 4:2.

- **4 maja** odbył się I Turniej piłkarskich „szóstek” dziewcząt z okazji X rocznicy nadania Zespołowi Szkół im. Adama Naruszewicza.

- **6 maja** odbył się mecz wyjazdowy o mistrzostwo klasy A: Triticum-Agro Zalesie Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaski, wygrany przez naszą drużynę 1:2.

Wydarzenia sportowe

- **13 maja** odbył się na janowskim stadionie mecz o mistrzostwo klasy A: Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaskim Grom Kąkolewnica, wygrany przez naszą drużynę 4:1.

- **20 maja** odbył się mecz wyjazdowy o mistrzostwo klasy A: Wodnik Siemień Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaski wygrany przez naszą drużynę 2:5.

- **27 maja** odbył się mecz piłki nożnej klasy A pomiędzy Uno-Fresco-Tradex -Janowia a GLKS Rokitno wygrany przez naszą drużynę 4:3

Tabela Klasy „A”

1. Grom Kąkolewnica	16	40	68-23
2. Uno-Fresco-Tradex Janowia Janów Podlaski	15	35	54-24
3. Wodnik Siemień	16	35	49-30
4. GLKS Rokitno	15	33	64-25
5. Niwa Łomazy	15	23	41-29
6. Triticum-Agro Zalesie	15	21	39-30
7. Grom Sosnowica	15	19	37-53
8. LZS Małaszewicze	16	16	31-52
9. LZS Sielczyk	16	9	23-59
10. Dąb Dębowa Kłoda	15	8	23-65
11. GLKS Jabłoń	16	5	18-58

Maciej Kublik

Maryjne śpiewanie

W Leśnej Podlaskiej odbył się 20 maja VII Podlaski Festiwal Pieśni Maryjnej. Gminę Janów Podlaski reprezentowały dwa chóry: „**Janowianie**” działający przy GOK i chór „**Magnus**” z Gimnazjum im. Jana Pawła II. Chóry wykonały po dwie pieśni o tematyce maryjnej. „Janowianie” śpiewali pieśń „Ave Maryja” i „Błogosław nas dłonią pełną łask”. „Magnus” wykonał pieśni „Matko Pocieszycielko” i „Pełna świętości”.

Jury festiwalu przyznało obu chórom dwie równorzędne nagrody pieniężne oraz dyplomy za uczestnictwo w festiwalu.

Kierownikowi chórów pani **Irenie Olichwiruk** samorząd gminy Janów Podlaski składa serdeczne gratulacje za wspaniałe wyniki i życzy dalszych sukcesów w pracy artystycznej.

Organizatorem festiwalu był samorząd gminy Leśna Podlaska, ojcowie Paulini, Starostwo Powiatowe, MOK w Białej Podlaskiej, GOK w Leśnej Podlaskiej.

/up/

Foto: **R. Petrynik**



Matka Boska z Gruszką

Dokończenie ze str. 3

staraniom ks. proboszcza **Mieczysława Marczuka** kościół otrzymał tytuł Bazyliki Mniejszej nadany przez papieża **Jana Pawła II**, który jeszcze jako kardynał Karol Wojtyła w 1964 roku gościł w Parczewie. Kardynał Józef Glemp, prymas Polski 24 czerwca 1990 roku tekst Bulli Papieskiej podał do wiadomości.

W czasie ostatniej homilii,

wygłoszonej do wiernych 6 maja 2001 roku prymas Polski powiedział: ... *To wydarzenie ustanawia parczewskie Sanktuarium Maryjne w nowym wymiarze, który należy określić nie tylko jako do podniesienia godności, ale także do obowiązków w rozumieniu całego kościoła powszechnego. A więc, jest to nie tylko zaszczyt dla kościoła w Parczewie, ale i jeszcze większy obowiązek Waszej*

wewnętrznej odnowy i ewangelizacji współczesnego świata...

Pierwszej koronacji obrazu Matki Bożej w diecezji siedleckiej dokonano w 1723 roku - obraz Matki Bożej Kodeńskiej; 1963 roku płaskorzeźba Matki Bożej Leśniańskiej; 1982 roku obraz Bogurodzicy w Woli Gułowskiej; 1990 roku obraz Matki Bożej Pocieszenia w Orchówku k/Włodawy. /zdp/

Ogłoszenie

Na podstawie art. 35 ust. 1. Ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami podaje do publicznej wiadomości co następuje: przeznaczają się do sprzedaży działki budowlane zabudowane budynkami mieszkalnymi położone na terenie Janowa Podlaskiego osady:

- Numer działki /1/ 359, udział 0,38; powierzchnia działki w m² /2/ 635; numer księgi wieczystej /3/ 67368; powierzchnia lokalu mieszkalnego w m² /4/ 43,60; przeznaczenie w planie zagospodarowania

przestrzennego /5/ budownictwo mieszkaniowe jednorodzinne; wartość zł /6/ 9.982,00.

- /1/ 395, udział 0,34; /2/ 635; /3/ 67368; /4/ 39,50; /5/ j.w.; /6/ 9.182,00.

- /1/ 414, udział 0,29; /2/ 726; /3/ 67608; /4/ 50,10; /5/ j.w.; /6/ 10.182,00.

- /1/ 414, udział 0,12; /2/ 726; /3/ 67608; /4/ 20,50; /5/ j.w.; /6/ 4.282,00.

- /1/ 391, udział 0,61; /2/ 392; /3/ 67368; /4/ 61,20; /5/ j.w.; /6/ 13.437,00.

- /1/ 381/1, udział 0,47; /2/ 315; /3/ 83425; /4/ 25,50; /5/ j.w.; /6/ 5.427,00.

- /1/ 383/1, udział 0,53; /2/ 315; /3/ 83425; /4/ 28,30; /6/ j.w.; /6/ 6.037,00.

Historia Janowa Podlaskiego

według księdza Henryka Majewskiego /cz.XII/

Dokończenie ze str. 6

Dlatego biskup Lewiński zamieszkał częściowo dobudowanym przez rząd pawilonie po lewej stronie katedry, a że była to budowla byle jaka, dla zmydlenia oczu biskupom, zakupił od hr. Leduchowskiego wieś Zakrze i tam zamieszkał do 1824 roku.

O wiele mocniej walczył o zamek kolejny biskup podlaski Marcei Gutkowski. Ciesząc się przyjaźnią samego Wielkiego Księcia Konstantego i mając za sobą prawo konkordatu, składa kategoryczne pismo do Rady Administracyjnej o zwrot zamku i ta w odpowiedzi z dn. 20 VI 1828 roku przyrzekła jego przekazanie, nadal jednak kończąc budowę dodatkowych budynków przy katedrze dla biskupów, zamek zatrzymując. Wtedy biskup Gutkowski odnosi się z protestem do samego cara, prosząc Radę Administracyjną o poparcie. Jednak pisma wysłane do cara najczęściej ginęły w drodze. Te stanowcze starania biskupa o

zamek przyniosły tylko taki skutek, że 27 lutego 1835 roku Komisja Województwa Podlaskiego, z polecenia ministerstwa, wstrzymała dla biskupa wypłaty państwowe ze skarbu publicznego. Co gorsze zaczęto podejrzewać biskupa o chorobę psychiczną i nawet wysłano głównego dyrektora Komisji Administracyjnej gen. Gołowina, by ostrożnie na miejscu sprawę zbadał. Ten niby to zwiedzał katedrę, seminarium, place budowy i przekonał się, że biskup jest w pełni sił fizycznych i psychicznych. Zaciekawili go problem jak długo wytrzyma biskup finansowo bez pomocy rządowej. Wreszcie, w bezszczerły sposób, porwano biskupa z mieszkania i siłą wywieziono do Lwowa, gdzie zmarł 3 X 1863 roku, wyniesiony przez Stolicę Apostolską do godności arcybiskupa. Na krótki czas oddano zamek następcy biskupa Gutkowskiego, którym został biskup Benjamin Szymański z zakonu o. Kapucynów. Jeszcze w Warszawie łączyła go bliska znajomość z księciem

Paszkiewiczem i to sprawiło, że na razie bp Szymański zamieszkał w zamku /1857 r./, dopóki nie dokończono odnawiania katedry i gmachów ją otaczających. Mieszkania bowiem po biskupie Gutkowskim stały puste przez 17 lat i wymagały gruntownego remontu. Po ich odnowieniu biskup Szymański z zamku przeniósł się z powrotem do pomieszczenia przy katedrze /1859 r./.

Zamek wrócił do właściwych właścicieli dopiero po odzyskaniu niepodległości w 1918 roku. Wtedy też wskrzeszono Diecezję Janowską czyli Podlaską po jej skasowaniu w 1867 roku. Pierwszy biskup odzyskanej diecezji Henryk Przeździecki, osiadł na zamku a kolegiata została wyniesiona do godności katedry. Wraz z zamkiem i gmachami seminarium Kościół Diecezjalny otrzymał majątek ziemski, który stanowił podstawę materialną utrzymania urzędów biskupich i seminarium.

/cdn./

Ks. H. Majewski

Wydarzenia

Dokończenie ze str. 2

24 maja - Posiedzenie Zarządu Gminy.

24 maja - Tegoroczny Dzień Pracownika Samorządowego zorganizowali: Urząd Gminy, GOK, GOPS, Biblioteka, Szkoła Podstawowa w Janowie Podlaskim, Gimnazjum Gminne, Szkoła Podstawowa w Błoniu, Przedszkole Samorządowe. W uroczystości uczestniczyli: 16 radnych Rady Gminy, **Bogusław Major** komendant Komisariatu Policji w Janowie Podlaskim, **Marek Kociubiński** komendant Strażnicy Straży Granicznej, **Wiesław Wawryniuk** Gminny Komendant OSP, pani **Grażyna Klonowska** prezes firmy „WODKAMEL”, pan **Marian Maciejewicz** dyrektor Zespołu Szkół, pan **Leszek Chwedczuk** dyrektor Gimnazjum, pan **Jarosław Dubisz** dyrektor Szkoły Podstawowej w Janowie Podlaskim, **Krystyna Kostrzewa** prezes Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego. Wójt gminy **Bożena Nowicka** powitała wszystkich zebranych, przewodniczący Rady Gminy **Grzegorz Jankowski** złożył życzenia z okazji 11 rocznicy powstania odrodzonego samorządu w III RP. List gratulacyjny skierowany do samorządu gminy Janów Podlaski złożył na ręce pani Bożeny Nowickiej wójta gminy, **Marek Kociubiński** komendant Strażnicy Straży Granicznej.

23 maja - Przedstawiciele Stowarzyszenia Przyjaciół Janowa Podlaskiego prezes **Krystyna Kostrzewa**, **Danuta Czapska** sekretarz, **Anna Stefaniuk** członek Zarządu uczestniczyły w konferencji popularno-naukowej, która odbyła się w Neplach z okazji 160 rocznicy śmierci Juliana Ursyna Niemcewicza.

25 maja - Konkurs Piosenki Polskiej w GOK-y. Nagrody ufundowali: GOK i Szkoła Podstawowa w Janowie Podl.. Laureaci wystąpią 2 czerwca godz. 13⁰⁰ w Gminnych Obchodach Dnia Dziecka - sala kina.

1 czerwca - Seanse zbiorowe dla szkół film pt. „W pustyni i w puszczy”

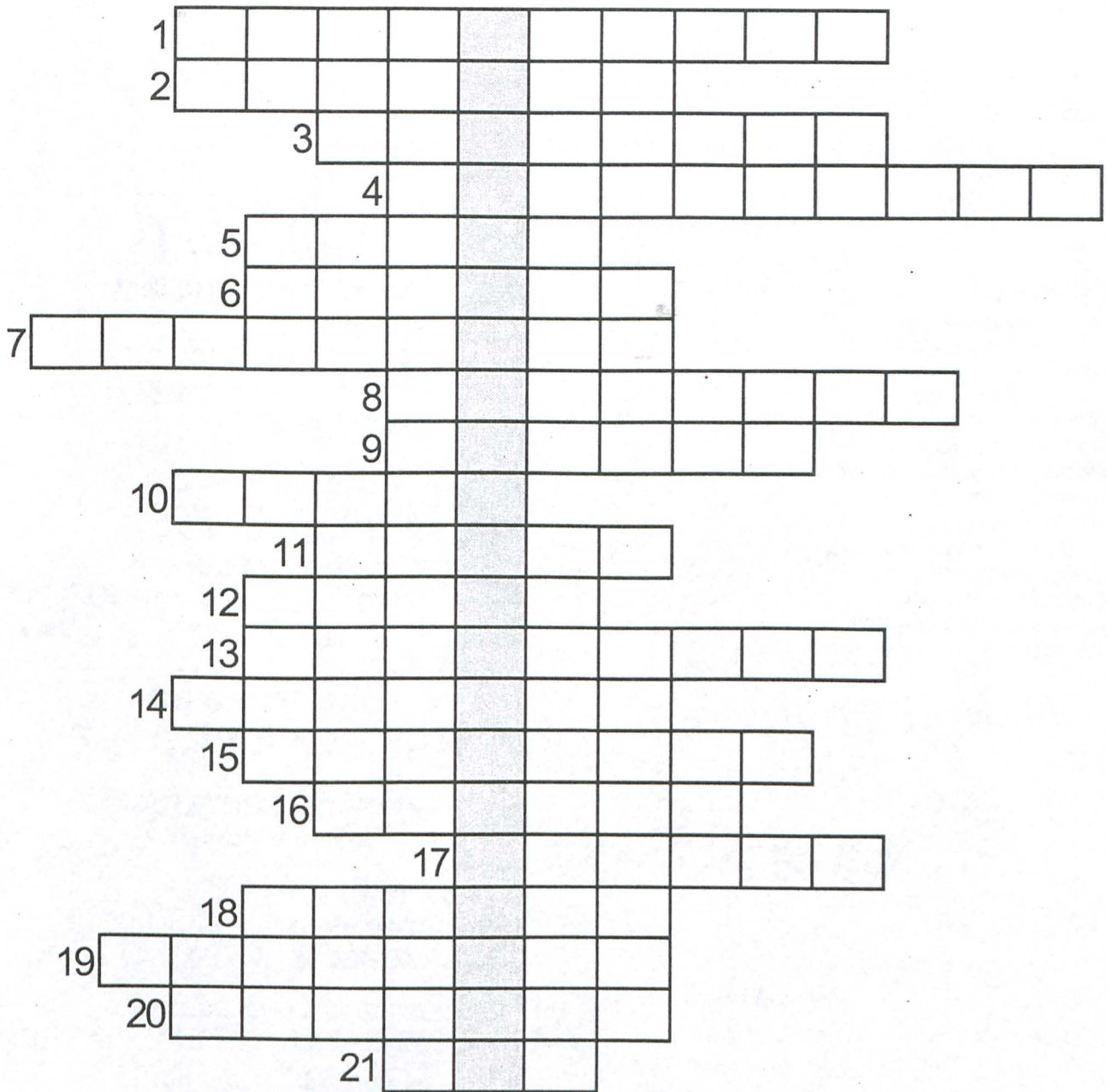
1-3 czerwca - W Neplach odbędzie się festyn „Nad Krzną i Bugiem”, współorganizatorem jest Dyrekcja Parku Krajobrazowego „Podlaski Przełom Bugu”, Podlaskie Stowarzyszenie Agroturystyczne, które mają swoje siedziby w Janowie Podlaskim. Na festynie wystąpi zespół „Janowskie Duszki”.

2 czerwca - Gminne Obchody Dnia Dziecka.

2 czerwca - W kinie film pt. „W pustyni i w puszczy”

3 czerwca - Święto Ludowe w Leśnej Podlaskiej. Gminę Janów Podlaski reprezentować będą: Poczet Sztandarowy OSP w Janowie Podlaskim, Wójt Gminy **Bożena Nowicka**, Przewodniczący Rady Gminy **Grzegorz Jankowski**, radni Rady Gminy. W części artystycznej wystąpią: Zespół Ludowy „Pawłowianki” pod kierownictwem **Jadwigi Ostapczuk** z Nowego Pawłowa oraz Dziecięcy Zespół Ludowy „Malwinki” pod kierownictwem **Ireny Olichwiruk** działający przy GOK w Janowie Podlaskim.

Krzyżówka



- | | |
|---|---|
| 1. Np. Fiorella | 12. Malowidło ściennie wykonane na mokrym tynku |
| 2. Najsłynniejsze "Słoneczniki" | 13. Przewodniczący Rady Gminy Grzegorz... |
| 3. Co doprowadzało wodę do starożytnego Rzymu | 14. Janów był stolicą diecezji.... |
| 4. Nic mu się nie udaje | 15. Prezes "Janowi" Zbigniew ... |
| 5. Środek cyrku | 16. Atak, agresja |
| 6. Słynny skoczek z Wisły | 17. Dokończ przysłowie, "w marcu jak w ..." |
| 7. Po szkole podstawowej | 18. Posłaniec greckich bogów |
| 8. Dawniej pojemnik na atrament | 19. Najsławniejsza firma w Janowie |
| 9. Rzadki okaz | 20. Znajdujemy tam różne słowa |
| 10. Marzenie kobiety | 21. Drapieżnik z rodziny kotów |
| 11. Sektor policjanta | |

Zgadnij! Kto To?

Kto pierwszy zgłosi się do Gminnego Ośrodka Kultury i odpowie na pytanie - kto jest na zdjęciu, otrzyma w nagrodę książkę.

Na zdjęciu w konkursie fotograficznym 3(12) marzec był **Julian Żmudziński**.

Zapraszamy Panią Barbarę Syrokosz do Gminnego Ośrodka Kultury po odbiór nagrody.



P.H.U. "KAMI"

21-505 Janów Podlaski

ul. Podborna 9

tel. (083) 341-21-69

kom. 0607-05-48-65

OFERUJE:

- materiały budowlane
- materiały izolacyjne
- stal budowlaną
- pokrycia dachowe
- chemia budowlana (kleje, gładzie)
- rury, profile, blachy
- materiały wykończeniowe wewnątrz (panele, płyty)
- wiele innych
- sprzedaż ratalna bez zyrantów
- usługi transportowe
- szeroki asortyment

Konkurencyjne ceny.

Zapraszamy pon - sob. 8:00 - 20:00



SADZONKI

-KWIATÓW (BALKONOWYCH, RABATOWYCH, OGRODOWYCH, BYLIN)

-ROZSADY WARZYW (KAPUSTNYCH, SELERA, PORA, POMIDORA ITP)

-RABATY PRZY ZAKUPACH

SPRZEDAŻ PROWADZI:

RYSZARD BOŚ

JANÓW PODLASKI

UL. DOMINIKAŃSKA 5

TEL. 341-31-57



Usługi Pogrzebowe

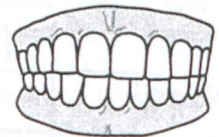


- trumny, sarkofagi
 - wieńce, wiązanki
 - znicze
 - transport
 - obsługa
- tel. 341-34-98
- Jerzy Krzyżanowski**
Janów Podlaski
ul. Naruszewicza 10a
tel. kom. 0607 290 199

Ekspresowa NAPRAWA PROTEZ

PRACOWNIA PROTETYCZNA
Wojciech Polewicz

JANÓW PODLASKI
OŚRODEK ZDROWIA
ul. BRZESKA 16



(WEJŚCIE Z TYŁU BUDYNKU)
PONIEDZIAŁEK, ŚRODA, PIĄTEK
od godz. 10⁰⁰ do godz. 15⁰⁰

Spółdzielnia Kółek Rolniczych w Janowie Podlaskim

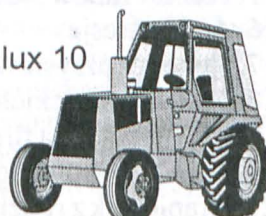
ul. Brzeska 73

tel. 341-30-69

sprzedaje:

- oleje: z beczki CC, CB, lux 10
- smary
- nawozy
- pasze
- maszyny rolnicze nowe

Zapraszamy w godzinach 7:00 - 15:00



Gminna Biblioteka Publiczna w Janowie Podlaskim

zaprasza

wszystkich zainteresowanych dobrą książką
Można kupić:

- zbiory poezji ks. J. Twardowskiego,
Kazimierza Wierzyńskiego,
Franciszka Karpińskiego

- i wiele innych

serdecznie zapraszamy w godzinach pracy biblioteki

